

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prerachunkowa miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ -- Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Ce na 25 groszy

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Konto czekowe w P. K. O.
 Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 60 i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
 Nekrologi 30
 Nadesłane po tekście 30
 Zwyczajne 10 strona 10 szpalt
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 za firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Rocznica zgonu
 ś. p. Wł. Reymonta



Wczoraj w nocy upłynął rok od chwili, kiedy zgasł autor „Chłopów”. Rocznicę tę uczętyli koła literackie w Warszawie uroczystym nabożeństwem, po którym nastąpiło odsłonięcie nagrobka na mogile zmarłego pisarza.

Banalna odpowiedź niemiecka na notę polską

BERLIN, 4.12. (ATE). Dzienniki berlińskie podają tekst odpowiedzi, którą rząd Rzeszy przesłał rządowi polskiemu na notę, protestującą przeciwko deklaracji p. Emingera, wygłoszonej w Reichstagu w sprawie wyborów na Górnym Śląsku. Nota niemiecka nazywa protest polski nieuzasadnionym i oświadcza, że wybory na G. Śląsku miały doniosłe znaczenie dla mniejszości niemieckiej w Polsce i dlatego rząd niemiecki interesuje się tą sprawą.

Wielki hałas obozu Dmowskiego okazuje się starą endecją w sojuszu z „pokrzywdzonymi“

Najnowszy program p. Dmowskiego i jego socjuszy. -- Stara chjena w odnowionej szacie

Z Poznania telefonują:
 Dziś w Poznaniu rozpoczął się zjazd obozu wielkiej Polski. Nowa organizacja, występująca dziś publicznie na widownię polityczną, jest dziełem kilkumiesięcz, zabiegów organizacyjnych p. Romana Dmowskiego. Na czele organizacji stać ma wielka rada, złożona z dwudziestokilku osób. Podlegać jej mają organizacje dzielnicowe, a tych będzie ogółem 55, a mianowicie: dzielnica warszawska, poznańska, która łączyć będzie również Pomorze i województwo łódzkie, dzielnica śląska, która łączy w sobie będzie województwo krakowskie, dzielnicę ziem wschodnich, dzielnicę dawnej Galicji Wschodniej i dzielnicę wołyńską. Oboźnym dzielnicowym podlegać mają oboźni wojewódzcy, którym z kolei podlegają oboźni powiatowi. Zarówno przy oboźnych dzielnicowych, jak i przy wojewódzkich stać będą rady przyboczne, jako ciała doradcze. Organizacja opierać się ma na zasadach osobistej odpowiedzialności i karności.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w katedrze. Po mszy uczestnicy udali się do Bazaru, gdzie w wielkiej sali, t. zw. „białej“ rozpoczęły się obrady. Za stołem przewodzącym zasiadł p. Roman Dmowski, obok niego byli wojewoda Aleksander Dębski, b. minister Jerzy Zdziechowski, inż. Kobylański, b. szef sztabu generalnego, Stanisław Haller.

Posiedzenie zagała wielka mowa p. Romana Dmowskiego.

Następnie członek rady stronnictwa wielkiej Polski, inż. Kobylański, odczytał następującą deklarację programową stronnictwa.

Deklaracja.
 Obóz wielkiej Polski jest organizacją świadomych sił narodu, mającą za zadanie:

- 1) uczynić go zdolnym do silnego ujęcia w swe ręce spraw swoich i sprawić, ażeby stał się on pełnym tego słowa znaczeniu panem swoich losów.
- 2) Celem naszego narodu w pojęciu stronnictwa wielkiej Polski jest stać się narodem wielkim zarówno w życiu wewnętrznym państwa, jak i w stosunkach międzynarodowych. Wielkim jest naród, który wysoko nosi sztandar swej wiary, swej cywilizacji i swej państwowości. Działalność obozu zmierzająca do tego, ażeby polacy sami mieli i nakazywali innym część dla swej wiary, dla cywilizacji polskiej dla państwa polskiego.
- 3) Wiara narodu polskiego, religia rzymsko-katolicka, musi zajmować stanowisko religii panującej, ściśle związanej z państwem, z jego życiem oraz stanowiąc podstawę wychowania młodych pokoleń przy zapewnionej ustawami państwowymi wolności sumienia.
- Zorganizowany naród nie może tolerować, aby jego wiara była przedmiotem ataków, lub obrażony z czyjejkolwiek strony, ażeby religia frymarzona dla jakichkolwiek celów lub prowadzona akcją w celu rozkładu życia religijnego narodu
- 4) Cywilizacja polska, jeżeli ma być cywilizacją wielkiego narodu, musi się wyrazić:

- B) w głębokim poczuciu obywatelskim względem ojczyzny i w odpowiedzialności każdego obywatela za swe czyny na zajmowanym stanowisku w życiu narodu;
- C) w poczuciu hierarchii przy organizacji zarówno pracy, jak i walki i w surowej karności. Bez hierarchii bowiem i karności naród jest bezwładnym ciałem, niezdolnym do jakiegokolwiek działania;
- D) wielkim poziomem obyczajów i dyscypliny obywatelskiej, nakazującej wszystkim szanować poczucie moralne narodu;
- E) w organizacji surowej opinii publicznej swym naciskiem nie dopuszczającej do czynów, przynoszących narodowi szkodę polityczną, moralną lub materialną;
- F) w bogatej i posiadającej wysoki poziom twórczości duchowej we wszystkich dziedzinach;
- G) w wielkiej wtwórczości materialnej potężnej i sprawie zorganizowanej pracy, zapewniającej narodowi środki do życia a państwu potęgę; wreszcie
- H) w meźnej i poważnej walce obywateli przeciwko wszystkiemu co naród rozkłada, osłabia, lub poniża.

5) Państwo wielkiego narodu musi być tak zorganizowane, ażeby było zdolne:

- A) zapewnić sobie szacunek i uznanie swych praw i u obcych, zabezpieczyć siebie i swych obywateli od upokorzenia i wyzysku gospodarczego;
- B) zapewnić wszystkim obywatelom sprawiedliwość, zabezpieczenie ich od krzywd, zapewnić im bezpieczeństwo życia i mienia, spokoju i wolności pracy uchronić ich zwłaszcza młode pokolenia, od zgorznienia;

- C) przestrzegać surowo praw, na których istnienie jego i życie społeczeństwa się opiera i zmusić wszystkich do poszanowania praw, żadnego zaś bezprawia nie pozostawiać bezkarnemu;
- D) nakazywać szacunek dla siebie i swych instytucji wszystkim, poczynając od rządu i jego organów, które muszą spełniać należycie swe obowiązki i ściśle dotrzymać swych zobowiązań wreszcie
- E) musi być gotowy do natychmiastowego tłumienia wszelkich objawów anarchii i wystąpienia w każdej chwili nazewnątrz w obronie swych interesów i swej godności.
- 6) Na powyższych zasadach operujemy program obozu wielkiej Polski, który w poszczególnych działach będzie rozwinięty w publikacjach i instrukcjach organizacyjnych.

SKŁAD WIELKIEJ RADY.
 Następnie członek wielkiej rady b. wojewoda Dębski, odczytał listę członków wielkiej rady.

W skład rady wchodzi:

P.P. Roman Dmowski, Adam Głazewski, j. Mieczysław Kuliński, Seweryn Samulski, Michał Nycz, Hebanowski, j. Stanisław Haller, Władysław Dzieduszycki, Jerzy Zdziechowski, Zygmunt Pluciński, Stanisław Raźniewski, Stanisław Gieysztor, prof. Roman Rybarski, Zbigniew Żółtowski, Józef Stemler, Tadeusz Kobylański, Aleksander Dębski b. wojewoda wołyński, Stanisław Kałamejski, Bogusław Łubieński.

Jak widać z powyższej relacji, pomimo całego hałasu, z którym otworzono kongres t. zw. obozu wielkiej Polski, sam pan Roman Dmowski przyznaje, że to nowe dziwne stronnictwo nie zamierza wcale zajmować się obecnie polityką.

P. Dmowski zapowiada jakiegoś kształcenie obywateli na przyszłość. Z uchwał organizacji widać, że to kształcenie, ma to być formowanie czegoś w rodzaju bojówek faszystowskich.

Również, wbrew zapowiedziom, obóz wielkiej Polski nie zdołał skoncentrować w swoich szeregach żadnych nowych ludzi, ani przedstawicieli wszystkich ugrupowań prawicy. W spisie członków wielkiej rady widzimy, oprócz notorycznych endeków, 2 generałów Stanisława Hallera i Mieczysława Kulińskiego, którzy, jak wiadomo ucierpieli w swojej karierze z powodu wypadków majowych, a także ich towarzysza niedoli cywilnej służby, b. wojewodę p. Aleksandra Dębskiego.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność“
 Sp. Akc.
 w Warszawie, Plac Małachowskiego 4,
 założone w r. 1892

zawiera ubezpieczenia od ognia, kradzieży z włamaniem i transportów oraz na życie i od nieszczęśliwych wypadków. Warunki liberalne, odpowiadające ostatnim wymogom techniki asekuracyjnej.

Towarzystwo Ubezpieczeń „PRZEZORNOSC“ Sp. Akc. jest obecnie zrzeszone z najpotężniejszą wszechświatową instytucją ubezpieczeniową

The Prudential Assurance Company Ltd. w Londynie
 założoną w r. 1848.

Ajentyury we wszystkich miejscowościach Rzplitej Polskiej.
 Zdolni zastępcy poszukiwani.

Oddział w Łodzi,
 ul. Piotrkowska nr. 102, telefon 27-08.

CHRYSLER SAMOCHÓD, O KTÓRYM CAŁY ŚWIAT MÓWI !!

Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę „Autokonzern“

Warszawa, ul. Wierzbowa 8.

Poszukiwani przedstawiciele XXXX na Prowincję. XXXX

Pokaz 50 modeli najnowsz. Krecji parryskich, na Kiermaszu „Kropki Mleka“

po.czas podwieczorku w piątek, 3-go, o godz. 9 wiecz. w sobotę o godzinie 5-ej, w niedzielę o godzinie 5-ej.

Z poważaniem **MARCZYŃSKA.**

Na widnokręgu politycznym

W czasie mającej się obecnie rozpocząć sesji rady ligi narodów będą się w Genewie odbywały pertraktacje w sprawie kontroli nad rozbrojeniem Niemiec, a więc nad jednym z rozdziałów księgi stosunków francusko-niemieckich. Do partii dyplomatycznej która ma się rozegrać między temi państwami, pragną zasiąść również Anglii i Włochy, gwarantki paktu locarneckiego. Lecz we Francji rodzą się wątpliwości, czy to nie ona będzie musiała zapłacić koszty tej gry nowymi ustępstwami i czy wobec tego jest rzeczą pożyteczną i bezpieczną zasiąść do stołu obrad. Mimo wszystko jednak Francja nie będzie się mogła wymówić.

Niemcy po utknięciu rozpoczętych w Thoiry rokowań o zniesienie okupacji w Nadrenji i o zwrot Zagłębia Saary skoncentrowały ofensywę na sprawie zniesienia komisji międzysojuszniczej kontrolującej stan zbrojeń niemieckich i zastąpienia jej możliwie luźnym i nie-trwałym nadzorem ligi narodów. Opinia niemiecka niezadowolona jest z oporu Francji, który udaremnił szybkie urzeczywistnienie daleko idących żądań przez Niemcy koncesji, oskarża ją o egoizm i podkreśla, że Francja powinna ponieść koszty solidarności europejskiej, zależnej od francusko-niemieckiego porozumienia. Odpowiedzi na pytania Francji: „Co nam dacie w zamian za nowe ustępstwa polityczne” brzmią szorstko i niechętnie. Nawet członków tak po-jednawczo w stosunku do zachodu nastroszony, jak były kanclerz niemiecki dr. Józef Wirth stawia ryzykowne twierdzenie, że Niemcy w Locarno i w Genewie poczyniły ciężkie ofiary i że Francja obecnie powinna im to wynagrodzić. Dyplomatia francuska oczywiście jest zupełnie innego zdania i słuszność jest po jej stronie.

Należy to jednak mieć na uwadze, że Francja w tej kwestji, zarówno jak i w innych, znajduje się w politycznej ofensywie. Byłe jej sojuszniczki Anglija, Włochy a nawet bezpośredniego udziału w tych obradach nie biorące Stany Zjednoczone domagają się od niej prowadzenia polityki ustępliwej w stosunku do Niemiec, a trudności finansowe i znużenie powojenne, odczuwane przez Francję, każą jej liczyć się z temi radami.

Stanowisko Anglii w sprawie stosunków francusko-niemieckich jest znane i Anglija to patronuje wprowadzeniu Niemiec na nowo do rodziny wielkich mocarstw. Minister spraw zagranicznych angielski Chamberlain dba o to aby ten proces odbył się w tempie rozsądnym, nie naruszającym drażliwości francuskich i niewystawiającym zbytnio na szwank jej interesów. W stosunkach między Włochami i Niemcami tak niedawno zadrażnionych z powodu niezłęcznych wystąpień niemieckich w sprawie włoskiego Tyrolu nastąpiło obecnie znaczne polepszenie, przypadające właśnie na moment zgrzytów między Francją i Włochami. Mówi się o zamiarze zawarcia paktu włosko-niemieckiego, a w Genewie Włochy zapewne nie zajmą nieżyczliwego wobec Niemiec stanowiska.

Wspólny front byłych sprzymierzeńców

Narady w Paryżu z min. Zaleskim

Prasa niemiecka nie tak bardzo złego humoru z powodu udziału min. Zaleskiego — i to już od pierwszej chwili — w doniosłych naradach, jakie dnia 2 b. m. rozpoczęły się w Paryżu. „Berliner Tageblatt” ujawnia ten bardzo zły humor nawet w tytule swoich pierwszych informacji o owych naradach. „Briand, Chamberlain i Zaleski” od razu razem i na równej stopie w chwili, gdy jeszcze nie w sprawach, o których mają mówić, przesądzone nie zostało — to coś niesłychanie i bardzo niemile nowego dla „pokojowego” i „locarneckiego” organu p. Teodora Wolffa, podobnie jak dla

wszystkich innych dzienników, i goryczą, że „Chamberlain i Zaleski” będą usiłowali ustalić jednomyślność z Briandem tak, aby w Genewie nie urwidoczniały się żadne dyferencje między dawnymi sprzymierzeńcami”. W słowach tych stwierdzony jest fakt, którego pomysłu dla nas doniosłość powinniśmy sobie jasno uprzytomnić. Dotychczas na tle negocjacji między Zachodem i Rzeszą, Polska odgrywała zawsze rolę niejako przedpokojową. Szczególnie dotkliwie uwidatniło się to w czasie pamiętnych londyńskich narad rzeczoznawców prawnych które przygotowały Locarno. Do wielkich konferencji t.

zw. definitywnych, gdzie dyskutowano i spierano się właściwie już tylko na pokaz publiczny po ułożeniu zazwyczaj nawet programu tych sporów na naradach t. zw. przedwstępnych — byliśmy zawsze dopuszczani i nawet nieraz bardzo honorowani, tem szczególnie, im donioślejsze decyzje już przedtem zapadły bez naszego udziału. Obecnie nastąpiła zmiana. Uczestniczymy już i w przygotowaniach, które zazwyczaj bywały zarazem faktycznymi rozstrzygnięciami. W grę zaś wchodzi sprawa bardzo poważna. Idzie o zniesienie międzyaljanckiej kontroli zbrojeń w Niemczech i zastąpienie jej przez „inwestygacyjną komisję” ligi narodów. Niemcy pragnęłyby, aby wogóle nie mówić o sprawie „inwestygacyjnej komisji”, dopóki nie zostanie zatwierdzone zniesienie międzyaljanckiej kontroli. Jasnym jest, że gdyby tak się stało to po zniesieniu obecnego nadzoru nad ich zbrojeniami, mogłyby one jako członek ligi narodów, gdzie jednomyślność jest konieczna, sparaliżować sprawę nowej formy kontroli i uzyskać w ten sposób kompletne „oswobodzenie” dla wszelkich możliwych przygotowań do militarnego odwetu. Plan ten jest jasny dla naradzających się w Paryżu i jak wynika z komunikatu „Petit Parisien”, zadano mu już pierwszy cios, wprowadzając do programu dyskusji przygotowawczych między pp. Briandem, Chamberlainem i Zaleskim od razu obydwie sprawy. Nie przesądza to oczywiście jeszcze o ostatecznych rezultatach, lecz wskazuje że bieg rzeczy skierowany jest na tory, odpowiadające prawdziwym interesom pokoju.

Na torach tych znajduje się także, obok innych spraw dotyczących kwestji wypełnienia przez Niemcy obowiązków rozbrojenia, jako bardzo ważna sprawa fortyfikacji niemieckich na polskim pograniczu. Fakt udziału naszego w dyskusjach nad całokształtem zagadnienia, w którego zakres wchodzi ta kwestja, bezwątpienia znakomicie nam ułatwi walkę o jej załatwienie w myśl wymagań naszego bezpieczeństwa i przez to samo zabezpieczenia pokoju świata. F. E.

W niewoli własnych haseł

Tragiczna sytuacja Francji i niepokój o dzień jutrzejszy

(Od własnego korespondenta „Głosu Polskiego“)

Paryż, w grudniu. Na wiosnę za dolara, gorączkowo poszukiwanego, płacono 46 franków — alarm był wielki i powszechny. Dzisiaj, kiedy za dolara można dostać przeciętnie 27 franków, cała Francja z najwyższym niepokojem mówi o dniu jutrzejszym. Ani poprzedniej gwałtownej haussy, ani teraźniejszej bezkrytycznej baissy nie usprawiedliwiają żadne rzeczowe racje.

„Poincare n'est plus maitre de la situation”, tłumaczył mi wczoraj jeden z najwybitniejszych członków izby deputowanych. Walczy z nim na terenie politycznym opozycja a zwłaszcza zagranica jego własną bronią finansowo-ekonomiczną, właśnie z powodu zwyczajki, której anormalnych rozmiarów i tempa nie jest on w stanie opanować. Wie już zaś obecnie każdy nawet laik, jak poważne komplikacje gospodarce oraz socjalne, a co zatem idzie, i polityczne wywołuje taka raptowna haussa.

Poincare w chwili, gdy obejmował ster rządu, podkreślił z ultimatywnym niemal naciskiem że kamieniem węgielnym jego programu jest dogmat „confidence” — bezwzględnej wiary w pomyślne rozwiązanie zawiąklanych problemów finansowo-skarbowych, ciążyących na przyszłości Francji. Społeczeństwo, zatrwożone postępnymi inflacją chętnie, z wzorową wprost karnością podporządkowało się temu może zbyt ogólnikowemu, ale wiele obiecującemu postulatowi.

Zaufanie, którego tak kategorycznie domagał się premier, miało mu utworzyć drogę ku właściwemu celowi lku stabilizacji franka, odpowiadającej istotnym warunkom tutejszego życia gospodarczego (1 dolar — 35 franków) Sfery przemysłowo-handlowe uzależniały od tej sanacji walutowej utrzymanie pomyślnie rozwijającego się eksportu na poziomie, niezbędnym dla równowagi bilansu państwowego. Popiecznicy rządu łączyli z tem zagadnieniem palącą kwestję rosnącej drożyzny, agitacyjnie wyiskiwanej przez kraciowco-lewe skrzydło socjalistyczne, nieprzejednane wrogo względem Poincare'go, prezesa gabinetu, usposobione.

„Surtout pas trop de zele”, zwykły był ostrzeżać przezorny Talleyrand obawiający się zawsze niebezpiecznej kraciowości. Słuszność tej mądrej maxymy sprawdziła się niestety i w obecnych okolicznościach — gorliwość w ob-

jęwianiu zaufania, przekraczając wszelki przewidywany zakres, pokrzyżowała plany rządowe. Wiara w częściową wprawdzie, lecz jednak nadmierną rewaloryzację franka wzmagala się z bardzo ujemną dla stosunków gospodarczych szybkością. Nadmiar złego, ceny na artykuły pierwszej potrzeby, zamiast odpowiednio spadać, podnoszą się stale. Poincare pada ofiarą proklamowanego przez siebie samego „stanu wzmocnionego zaufania”. Jawna i ukryta opozycja — socjaliści i lewi radykałowie prowadzą dziś grę, opartą na tej „panicznej” że się tak wyrażę haussie nadziei na lepsze jutro.

Taktyka obecnego rządu uważana jest przez nich, jako kręcenie bicia z piasku, woła oni przeto nie interwenjować przedwcześnie, licząc na nieuniknione rozwiązanie się tych złudzeń.

„Dajmy mu ugotować się w jego własnym sosie”, tak dosłownie brzmi lapidarny epilog ożywczej dyskusji, której miałem ostatnio sposobność się przysłuchiwać.

Zmienia się jednocześnie przychylny dotychczas względem gabinetu stosunek wielkiego przemysłu francuskiego: fabrykantom samochodów, wyrobów włókienniczych jedwabnych, win, a nawet przedmiotów zbytku zadaje w tem tempie postępująca zwyczajka franka zbyt dotkliwe straty. Poincare, któremu na poparciu tych kół, poważnie w parlamencie reprezentowanych, bardzo zależy musi pragnąłby sprowadzić jednostkę monetarną do normy, odpowiadającej rzeczywistemu stanowi finansowemu kraju. Nie leży to już jednak w jego wyłącznej możliwości, frank bowiem stał się przedmiotem polityczno-ekonomicznej spekulacji zagranicy.

Franki kupują dziś pośrednio i bezpośrednio w nienaturalnie wielkich ilościach Niemcy, a po części i Stany Zjednoczone, każdy dla innych celów. O wpływie deprecjacji waluty na przebieg ekono-

micznej rywalizacji francusko-niemieckiej zbytecznym byłoby się rozpisywać — zwyżka franka jest doskonala premją wywozową dla eksportu niemieckiego, protegowanego przytem, nawiasem mówiąc przez zainteresowaną w jego rozwoju nowojorską Wall-Street i londyńską City. Ale należy również mieć na uwadze, że dziwnym zbiegiem okoliczności właśnie w obecnej chwili stara się Wilhelmstrasse zwalczyć stanowisko Quasi d'Orsay w tak ważnej dla prestige'u berlińskiego kwestji kontroli wojskowej. Możliwość ewentualnego zagrożenia Francji w odpowiednio wybranej chwili, rzuceniem na międzynarod. rynek giełdowej takiej masy frank. mogłaby wywołać katastroficzną ich baissę, jest bardzo cennym argumentem w drażliwych pertraktacjach politycznych... Stany Zjednoczone zaś ciągle czekają jeszcze na ratyfikację układu Mellon-Berenger, dalsza zwłoka może skłonić je do wywarcia presji na Francję tym samym sposobem, który zresztą już raz okazał się skutecznym.

Jakże przeto objaśnić sobie te olbrzymią większość którą teraz nawet uzyskują wnioski rządowe przy głosowaniach w izbie deputowanych” — zapytałem jednego z liderów opozycji. Okazuje się że szczerze mówiąc, niema poważnych kandydatów na objęcie sukcesji po Poincare'm. Będzie on tedy dalej walczył o stabilizację franka. O ile opozycja nie obali go w związku z przyszłą dyskusją nad ratyfikacją układu waszyngtońskiego, tak dla Francji uciążliwego, o ile Niemcy nie wykonaia swojej groźby, wywołując derutę walutową, o ile następcą Poincare'go nie będzie... Poincare z gabinetem o bardziej lewicowej lub jeszcze bardziej prawicowej orientacji, w zależności od ekwilibrystyki partyjnej. Przy wysokim kursie franka ma on mało szans na zwolnienie się ze stanowiska premiera.

Atelier Przemysłu Artystycznego
 79 PIOTRKOWSKA 79, FRONT I-e piętro.
 WYKONUJE: MALOWANIE NAJNOWSZA TECHNIKA NA JEDWABIU TIULU, SKORZE, ZŁOCENIE LIWOROWANIE MASĄ DZETOWĄ PERŁOWĄ, ZAMSZOWĄ I T. P. KAPY, STORY, ORRUSY FILETOWE, APLIKACJE HAFTY BIAŁE, KOLOROWE, KORALKOWE, SZALE CHUSTKI, SUKNIE WIECZOROWE I T. P.
 Wykonanie artystyczne i gustowne, podług ostatnich modeli parysk. Ceny przystępne 6930 Ceny przystępne

OCZYSZCZAJCIE STRUNY GITAROWE. WZMACNIACIE GŁOS ZA POMOCĄ PASTILLES VALDA. Wcześniejsze aplikacje i aplikacje specjalne w przedkach z nazwą VALDA.

Pracownia Sukien i Okryć „Maison Splendide” pod fachowem i artystycznym kierownictwem A. Maszkowskiej i St. Szymanki Piotrkowska 117. tel. 30-03 przyjmie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Ceny umiarkowane. 6916-1

Dr. praw w wieku lat 32 samodzielnie kupiec w wielkim mieście na Górnym Śląsku pragnie poznać w celu matrymonialnym młodą, ładną pannę, zydówkę z zamożnego domu. Szczegółowe zgłoszenia z fotografią uprasza pod „A. S.” do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 6755 2

IRYSY ŚMIETANKOWE „ALFA” BEZ KONKURENCJI

Specjalne trybunały dla spraw prasowych ferować mają wyroki w ciągu 8 dni

Nowe projekty ograniczające wolność słowa przewidują wysokie grzywny i więzienie

Rząd opracował dwa nowe rozporządzenia, dotyczące prasy. Jedno z nich ma charakter tymczasowego dekretu, drugie zaś zostało opracowane jako ustawa prasowa, regulująca całokształt spraw prasowych.

Obydwa rozporządzenia jak donosi warszawski „Express Poranny” mają się ukazać w drodze dekretu prezydenta Rzplitej po zasięgnięciu opinii rady prawniczej, do której zostały już skierowane.

Za autora obu projektów uchodzi doradca prawny prezydium rady ministrów dr. Pietak.

Rozporządzenie tymczasowe dotyczy nie tylko prasy, ale i przemówień publicznych i w ogóle wszelkiego świadomego rozszerzania wiadomości nieprawdziwych, mogących szkodzić państwu (rozprawki w tramwaju, przy półczarnej i t. d.).

Paragraf 1) projektowanego rozporządzenia głosi: Kto świadomie rozpowszechnia wiadomości nieprawdziwe lub przekrecone, mogące wyrządzić krzywdę państwu, choćby to była pogłoska karane będzie aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1000 złotych, lub jedną z tych kar.

Dalsze paragrafy dotyczą przemówień publicznych i prasy. Kto zatem dopuści się czynu sformułowanego w art. 1 publicznie lub w druku, karany będzie aresztem do 6 miesięcy i grzywną do 5000 zł. lub jedną z tych kar. Jeśli ktoś publicznie lub w druku dopuścił się tego czynu w odniesieniu do władz państwowych lub urzędników państwowych, będzie karany więzieniem do 1 roku i grzywną od 500 do 5000 zł. lub jedną z tych kar.

Kto publicznie lub w druku rozpowszechnia wiadomości o niebezpieczeństwach, grożących państwu co do jego stanu wewnętrznego (ustrój konstytucyjny lub społeczny) będzie karany więzieniem od 1 miesiąca do 2 lat i grzywną od tysiąca do 10 tys. zł. lub jedną z tych kar.

Jeżeli przewinienia dokonane zostały wskutek niedbalstwa to winny karany będzie aresztem od 1 tygodnia do 3 miesięcy i grzywną do 5 tys. zł. lub jedną z tych kar.

Jeżeli skutkiem rozsiewania tych pogłosek były zaburzenia publiczne lub przeciwdziałanie władzy to przy okolicznościach łagodzących winę będzie karany w więzieniu do 1 roku i grzywną do 5 tys. zł., a w wypadkach cięższych więzieniem od 7 miesięcy do 3 lat i grzywną od 7 do 15 tys. zł.

Bez specjalnego wniosku władz ścigane będą z urzędu wszelkie zniewagi prezydenta Rzeczypospolitej.

Zniewagi Marszałka Polski, marszałków sejmu i senatu, premiera, ministrów i kierowników ministerstw, prezesa sądu najwyższego, prezesa najwyższego trybunału admin., prezesa najwyższej izby kontroli państwa, wojewodów, kierowników województw, dowódców korpusów i generałów na stopniach równorzędnych lub wyższych, ścigane będą z urzędu wówczas, jeżeli zniewaga popełniona została podczas lub z powodu pełnienia przez nich obowiązków służbowych.

Na zarzuty, czynione prezydentowi Rzplitej dowód prawdy jest niedopuszczalny.

Nowy dekret oddaje całą egzekutywę w ręce sądów.

Sąd na wniosek prokuratora może wydać nakaz karny, jeśli uzna że karę można ograniczyć do 3 miesięcy i do grzywny oraz do konfiskaty druku i jeśli uzna, że stan prawny jest dostatecznie wyjaśniony. Sąd okręgowy wydaje nakaz karny w zespole 3 sędziów na posiedzeniu niejawnym, a w postępowaniu uproszczonym 1 sędzią.

Przeciw nakazowi karnemu oskarżony może wnieść sprzeciw w ciągu 7 dni od dnia doręczenia nakazu.

Sprzeciw rozpatruje sąd, względnie sędzia, który nakaz wydał. Nakaz karny następnie akt oskarżenia.

Sąd, wydając wyrok, nie jest związany karą, oznaczoną nakazem karnym.

Rozprawy w sprawach objętych tem rozporządzeniem, mają sady wyznaczać na termin nie późniejszy niż 8 dni. To samo stosuje się w wypadku odroczenia lub rezerwy rozprawy.

Wnieсение sprzeciwu przeciw nakazowi karnemu lub zaskarżenie wyroku nie wstrzymuje ścigania grzywny.

„Kary aresztu nie można jednak wykonać przed prawomocnością orzeczenia”.

—O—

Druga ustawa reguluje całokształt spraw prasowych i oparta jest na ustawodawstwie prasowym austriackim, niemieckim i rosyjskim. Ustawa ta wprowadza nowość, wzorowaną na ustawie niemieckiej mianowicie redaktorów odpowiedzialnych za poszczególne dzieła.

Jeśli ktoś chce wydawać gazetę, zawiadamia np. w Warszawie komisariat rządu. Jeśli w ciągu 7 dni władza nie zakaze wydawnictwa tem samym wydawnictwo jest uprawnione. Jeśli w ciągu 1 miesiąca pismo nie wyjdzie, albo w wydawnictwie trwa przerwa 3-miesięczna, wydawca musi wnieść nowe zgłoszenie.

Jeśli sąd zawiesi czasopismo, nie wolno wznowiać tego samego wydawnictwa, choćby pod innym oznaczeniem. Zawieszenie czasopisma przez sąd uprawnia władze administracyjne do uniemożliwienia wznowienia tego czasopisma, do przeszkodzenia w drukowaniu go, usunięcia zewnętrznych oznak przedsiębiorstwa i reklam, do kontrolowania lokalu wydawnictwa i urządzeń wstrzymania czynności administracji czasopisma, zajęcia ksiąg, a na wypadek oporu do usunięcia siła współpracowników i opieczętowania lokalu.

Sprostowania urzędowe muszą być drukowane na pierwszej stronie

Aktu oskarżenia i szczegółów śledztwa nie wolno drukować przed rozprawą. Za przestępstwo z tego paragrafu grozi kara 6 tygodni aresztu i grzywna do 5 tys. zł.

Gloryfikowanie skazanego i pozbawionego wolności będzie karane aresztem do 6 miesięcy.

W sprawach o obrazę czci dowód prawdy jest niedopuszczalny na fakty, uwłaczające czci prezydenta Rzplitej lub dotyczące życia prywatnego czy rodzinnego osoby znieślawionej.

Dowód prawdy nie wyłącza ukarania za zniewagę. Redaktor odpowiedzialny, jeśli wyda autora, odpowiada do jednej czwartej kary. Redaktor odpowiedzialny może być wolny, jeśli udowodni że w razie nieumieszczenia inkryminowanej wiadomości groziło mu wydalenie ze służby lub jakkolwiek dotkliwa strata majątkowa.

Orzecznictwo we wszystkich sprawach prasowych należy do sądu. Przy konfiskatach nowa ustawa wprowadza t. zw. białe plamy. Jeśli sąd orzeknie, że konfiskata była niesłuszną, skarb państwa płaci odszkodowanie.

Wszystkie sprawy prasowe sądzone będą w jednym wydziale sądu okręgowego w składzie sędziów ustalonych na lat 3.

Wszystkie rozprawy prasowe odbywać się muszą w terminie do dni 8-ju. Termin ten dowodzi, iż przestępstwa prasowe karane będą w trybie doraźnym.

Niema dotąd rokowań o pożyczkę zagraniczną dla Polski

Przedstawiciele banków przyjeżdżają w innych sprawach

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W związku z informacjami południowych pism warszawskich o rokowaniach pożyczkowych, dowiadujemy się, że żadnych rokowań z domem bankowym Dillon i S-ka o realizację drugiej transzy jeszcze nie prowadzono, reprezentanci grupy Morgana do Warszawy nie przyjechali przyjeżdżają natomiast reprezentant Bankers Trustu dla rokowań dotyczących pożyczki. Przyjeżdża także dziś z Berlina p. Harriman i jego towarzysze w sprawie realizacji znalezionej już i dawno zawartej koncesji na Górnym Śląsku, dotyczącej przemysłu cynkowego.

Paweł Claudel ambasadorem Francji w Waszyngtonie

Znakomity pisarz francuski i zarazem wytrawny dyplomata Paweł Claudel opuszcza dotychczasowe swoje stanowisko ambasadora republiki francuskiej w stolicy mekska i ma udać się w tym samym charakterze do Waszyngtonu. Postanowiła to ostentacyjnie paryska rada ministrów na posiedzeniu odbytem w ubiegły wtorek.



Paul Claudel.

rek, zwracając się natychmiast do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o „agrement” dla p. Claudela. Udzielenie tego „agrementu” oczywiście nie może podlegać wątpliwości.

Zaznaczyć należy, że świetny artysta poezji już piastował stanowisko dyplomatyczne w stolicy Stanów, w roku 1830, właśnie w czasie, gdy dopiero rozpoczynał karierę w dziedzinie nieraz bardzo prozajicznej, lecz zawsze wymagającej kunsztu, który także może być uważany za świadczenie artystyczne. Był wtedy w Waszyngtonie, podobnie jak później w Kanadzie attache ambasady. Następnie dwadzieścia lat spędził w Chinach, w Fu-Czen w Hankou, w Tien-tsinie, w Hongkongu jako konsul i w Pekinie jako sekretarz ambasady. W roku 1912 mianowany został konsulem generalnym w Hamburgu, później we Frankfurcie. W czasach wojennych był ministrem pełnomocnym przedewszystkiem w Rio de Janeiro, potem w Kopenhadze. Ambasadorem w Tokio został mianowany w roku 1921 i pozostawił tam bez przerwy do chwili obecnej. Teraz ustępuje miejsca p. Robertowi de Bily, dotychczas przedstawicielowi Francji w Bukarszcie.

Ś. p. Ludomir Benedyktowicz



nej sztuki a obrazy jego nie ujawniały bynajmniej kalektwa mistrza.

Zmarły przebywał od 1912 r. stale we Lwowie, pracując jako artysta-malarz oraz jako publicysta w dziedzinie poezji i estetyki. Dwa jego obrazy: „Nad mogiłą powstańca” i „Z naszych bojów”, zakupiła lwowska galerja miejska.

Zjazd w Genewie

PARYŻ, 4.12 (PAT). Briand, Chamberlain, Vandervelde, Zaleski i Ishi odjechali dzisiaj wieczorem do Genewy.

„Echo Warszawskie” przestaje wychodzić

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Z dniem jutrzejszym przestaje wychodzić organ „Piasta”, „Echo Warszawskie”.

Plenum sejmu 10 b. m.

Do tego czasu rozstrzygną się losy dekretu

Raport komisji o monopolu zapalczanym

Nasz warszawski korespondent telefonuje: Marszałek sejmu Rataj wyznał dziś oficjalne posiedzenie sejmu na 10 b. m. Kancelaria z polecenia marszałka rozestala do posłów depesze, aby na ten dzień stawili się. Zawiadomienie nie zawiera jednak żadnego porządku dziennego. Jak dowiadujemy się, będzie on ustalony dopiero w ostatniej chwili. A mianowicie, jeżeli obecny dekret prasowy będzie jeszcze obowiązywał, i nowy nie będzie wniesiony, na porządku dziennym znajdzie się na pierwszym punkcie uchwała komisji prawniczej o uchyleniu tego dekretu. Gdyby zaś w tej sprawie wywiązała się nowa jakaś sytuacja, na porządku dziennym posiedzenia czwartkowego znajdzie się raport specjalnej komisji do zbadania umowy o monopolu zapalczanym.



Czyste i łagodne,

nawskroś perfumowane, odpowiednie nawet dla najdelikatniejszej cery, jest tylko mydło

ELIDA

SAVON IDEAL

Rzeczy ciekawe

KASYNO DLA OBCYCH.

Dawny pałac sułtański w Jidiz-Kłosku został, jak wiadomo, oddany w dzierżawę włoskiemu konsorcjum, które urządziło w nim dom gry, wzorowany na Monte-Carlo. Turecka ruletka nie zwała żotychezas angielskich i amerykańskich milionerów, natomiast odwiedzana jest tłumnie przez miejscową ludność, odznaczającą się namiętnym zamiłowaniem do gier hazardowych. Ponieważ wielu kupców i przemysłowców Konstantynopola padło już ofiarą tego nałogu, tracąc mienie, a często nawet i życie, przeto rząd angielski ma zamiar ogłosić dekret, wzbraniający surowo obywatelom tureckim wstępu do kasyna.

BOLSZEWICKI STUDENT.

„Krasnaja Gazieta” zamieszcza opis przygody, która spotkała znanego astronoma rosyjskiego, profesora Kondratjewa. Uczony ten pracował w specjalnym obserwatorium astronomicznym na Krymie nad nader trudnym i skomplikowanym zagadnieniem; nad wyliczeniem średnicy największego krateru księżycowego. Do pomocy wysłano mu z Petersburga studenta tamtejszego uniwersytetu, Zolotuchina, który jednak poświęcił się wyłącznie bardzo gorliwym studiom porównawczym nad... okoliczną pićią piękna. Niedawno profesor Kondratjew spędził całą noc przy teleskopie, by rano poświęcić w następstwie ujęciu swoich spostrzeżeń w formę matematycznych wyników, poczem udał się na spacer, by wieczorem móc w dalszym ciągu pracować. Jakież było jego przerażenie, gdy, wróciwszy do obserwatorium, zobaczył, że wszystkie jego wyliczenia, dokonane poprzednio na tablicy, znikły bez śladu, a na ich miejscu widniał napis: „Gwiazdę na atmosferę światową”. Biedny profesor siadł na taforet i przyłożył oko do teleskopu, by jeszcze raz przeprowadzić swoje badania, lecz padł bez przytomności na ziemię. Zolotuchin, nie zadawalniając się zniszczeniem całonocnej pracy uczonego, wyjął szkło z teleskopu, wstawiając na miejsce soczewki stalową sprężynę, która po odsunięciu zasuwki, uderzyła Kondratjewa z całej siły w oko. Niezadowolony profesor skarżył się później redaktorowi „Krasnoj Gaziety”: „Już nawet nie o mnie w danym wypadku idzie, lecz przecież wyniki moich badań miały stanowić przedmiot dyskusji na międzynarodowym kongresie astronomicznym, który odbędzie się w grudniu r. b. w New-Yorku. O tem wszystkim Zolotuchin wiedział doskonale!”

NOWY ZMYŚL CZŁOWIEKA.

Badanie zmysłów ludzkich było jednym z naczelnych zainteresowań psychologów 19-go stulecia. Do znanych oddawna pięciu zmysłów doliczono wówczas: 1) zmysł ciężaru, 2) zmysł temperatury i bólu, 3) równowagi, 4) zmysł muskularno - stawowy (określenie położenia części ciała), 5) zmysł organów wewnętrznych (głód, pragnienie). Do tych 10-ciu zmysłów doliczono teraz na zjeździe psychologów w Groningen zmysł jedenasty. Nazwano go zmysłem wibracyjnym. Jest on odgałęzieniem zmysłu dotyku, który według psychologa niemieckiego, Katza, dzieli się na galęz naciskową i wibracyjną. Pewne powinowactwo łączy ten zmysł nowo odkryty ze zmysłem słuchu. Dowodzi tego dzwinkowy przyrząd wibracyjny specjalnie do tych badań przez p. Katza skonstruowany. Polega on na wprowadzeniu w drganie małej kostki drewnianej. Ci, którzy dotykają tej kostki drgającej w różnych tempach, mają wrażenie, że ją „słyszą”. To samo zjawisko daje się zauważyć u niektórych głuchych; nie słyszą oni małego wibrującej mowy ludzkiej natomiast słyszą muzykę zwłaszcza smyczkowych instrumentów. Badania przeprowadzone nad pewnym głuchoniemym dowiodły, że mógł on słyszeć plecami. Znaczy to, że zmysł wibracyjny tam miał u niego swoje siedzisko. Nerwy wibracyjne przenoszą wrażenie do nerwu słuchowego. Zmysł wibracyjny, przy pewnej wprawie, pozwala nam z dużą dokładnością określić odległość miejsca, gdzie nastąpił wstrząs. Dochodzą do tej wprawy nawet ludzie zupełnie głusi. Jest to jakby słyszenie bez słuchu, które dotkniętym kalectwem ludziom może ułatwić życie śród szmeru i gwaru miasta. Przyrządem przenoszącym drgania jest zwyczajny drążek z suchego drzewa lub metalowa płytka.

Jak bawią się studenci angielscy

Od pięciu lat wytwarza się w Polsce tradycja „Tygodni Akademika”, które mają być przejawem pomysłowości i humoru młodzieży. U podłoża tego „święta młodzieży” leżą jednak względy natu-

ry gospodarczej. Polska brać studentka znajduje się bowiem w ciężkich warunkach materialnych i zmuszona jest eskontować zyski z własnej zabawy do której usi-

luje wciągnąć całe społeczeństwo — na rzecz poprawy bytu najbiedniejszych kolegów. Także inaczej rozwinęło się życie akademickie w Anglii! Nie



Pochód „zamaskowanych” studentów w Dublinie. — Studenci edynburscy przygotowują się do walki.

wnoszą do niego rozdzwiku spory „polityczne”, nie przytulmia go bieda. Jest tylko wesołe i beztroskie.

Okazję do publicznych uroczystości dają corocznie wybory rektorów. Chwilę tę uświetnia młodzież angielska, organizując nierzadziej imprezy. Skala ich jest różna. Tak np. w uniwersytecie dub-

lińskim odbywają się zaledwie pochody, w których studenci występują w maskach i togach profesorów, podczas gdy w Edynburgu organizowane są formalne zapasy pomiędzy poszczególnymi związkami akademickimi. Jak widać na naszej ilustracji, obie grupy budują najpierw okopy i zwożą samochodami amunicję. Jakkolwiek uży-

cie jej nie zagrozi życiu, tem nie mniej może być bardzo dotkliwie. Składa się ona prawie wyłącznie z nieświeżych jaj... Na dany znak obie strony przystępują do ataku, poczem po wyczerpaniu zapasu niezbyt wennyh pocisków, przechodzą do walki wręcz. Niemasz to jak młodość!

Ekspertyzy, Kontrole, Rewizje ksiąg
Sprawy podatkowo-buchalteryjne,
Porady, Organizacja,
Bilanse, Nadzór, Prowadzenie
księgowości.

„Buchalterzy Rzeczoznawcy”
Piotrkowska 108.
Tel. 6-85. 6954-1

Wachmistrz strzela do przodownika policji

BIAŁYSTOK, 3 grudnia. Na tu-tejszym dworcu kolejowym miało miejsce zajście między wojskowym i policjantem, w czasie którego wachmistrz Kuźma strzelił do przodownika policji Franciszka Perstla. Po 5-u strzałach Perstl padł ciężko ranny. W stanie bardzo ciężkim przewieziono przodownika do szpitala. Wachmistrza Kuźmę aresztowano.



Największy kryształ miedzi

Podany na naszej ilustracji dotyczy to zwłaszcza przewodniczymi kryształ miedzi, z wyglądu cwa elektrycznego oraz gęstości. przypominający nabój armatni, ma już w roku 1857 lord Kelvin, znany 17 cali długości i 2.125 cala średnicy fizyk angielski zauważył że cy i podstawy. Waży ten kryształ miedź używana do wyrobu kabli 6 kilogramów, a narodził się w niej bardzo rozmaite przewodnicu elektrycznym elektrowni nowo-ctwo elektryczne i że należałoby ierskiej. Jest to nietylko cud techn-do kabli używać tylko miedzi chemiki, ale nielada zdobyć praktycz-micznie czystej. Dalsze badania w na, gdyż „jednostkowe” kryształy tym kierunku wykazały, że tak zw. metali posiadają cechy odmienne kryształy jednostkowe mają przed kryształów wielopostaciowych. wodnictwo elektryczne o wiele



Dr. T. A. Wilson, trzymający w ręku największy kryształ miedzi.

większe od metali normalnych. Od-krycie to ma znaczenie dla elektro-techniki, gdyż kable wykonane z miedzi kryształicznej oowieksząją zdolność tej przewodzenia, a tem samem zmniejszają koszt dostar-czania prądu.

Dr. Davey z Nowego Jorku do-wiódł, że kryształy jednostkowe miedzi przewodzą o 14 procent wię-cej prądu, niż miedź zwykła. Do-świadczenia swoje przeprowadzał dr. Davey topiąc miedź w piecu elektrycznym i następnie ostudzając ją bardzo powoli. Przy zastosowa-niu tej metody otrzymał on kry-ształy długości około 9 cali i o średnicy trzy ćwierci cala. Przewod-nictwo tych kryształów przewyż-szało miedź zwykłą o 13 procent, co dr. Davey tłumaczy równomiernem rozmieszczeniem atomów w kryształach, podczas gdy w miedzi polikrystalicznej kryształy rozmie-szczone są chaotycznie.

Doświadczenia dr. Davey pod-jął w ostatnich czasach dr. T. A. Wilson. Stapiał on 6 kilogramów miedzi w piecu elektrycznym stopniowo i bardzo powoli podnosząc temperaturę. Następnie w równie powolny sposób ochładzał piec. Po otworzeniu pieca okazało się, że cały metal zamienił się w kryształ.

Z punktu widzenia techniki wa-dą tych jednostkowych kryształów jest ich niezwykła delikatność i bardzo wielka trudność febryko-wania. Ciekawą jest rzeczą, iż kryształ jednostkowy miedzi da się w rękach giąć i kształtować jak wosk, ale w miejscach złamania natychmiast raci cechy i staje się zwy-

klą miedzią polikrystaliczną. Jest to zresztą zrozumiałe, gdyż przy zginaniu zamienia się w drobne kryształy.

Nowy typ lokomotywy w Szwecji

Jakkolwiek lotnictwo czyni co-raz większe postępy i prawdopo-dobnie niedługo stanie się jedynym środkiem lokomocji pasażer-skiej, to jednak nie nadszedł je-szcze czas zupełnego wyrugowania kolei żelaznej. Będzie ona zepo-

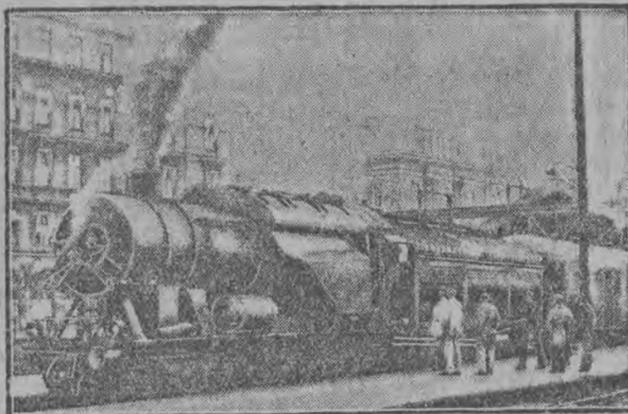
ostatnich kilku latach rozwinął się w Anglii przemysł kusnierski, co skłoniło właścicieli lasów do racjo-nalnej hodowli zwierząt. W szcze-gólnej cenie są oczywiście tak

rzadkie lisy srebrne. Jak wnosić można z wystawy „produkcja” ich powiodła się; około stu lisów spro-wadzono do „Kryształowego Pała-cu” gdzie zamknięte w klatkach nie budzą bynajmniej postrachu.

Fotografia nasza przedstawia jeden z najwspanialszych okazów srebrnego lisa w towarzystwie jego właścicielki. Jest to egzemplarz wyhodowany w majątku Saulton w Szkocji; nosi imię „Saltbarding”.

wne jeszcze długo potrzebna dla celów transportu towarowego i dlatego słuszne są wysiłki zredukowania kosztów tego środka prze-wozowego.

Nowych prób w tym kierunku dokonano w Szwecji, gdzie na miej-



Nowa lokomotywa poruszana turbiną.

scie starego typu maszyny parowej wprowadzono w ostatnich czasach lokomotywe wprawioną w ruch za-pomocą turbin. Jak wykazały obser-wacje pochłoniła ona o wiele mniej pary, niż dawniejszy paro-

wóz, a osiąga znaczniejszą od niego szytkość.

Ilustracja nasza przedstawia tak-ką nową lokomotywę na dworcu kolejowym w Sztokholmie.

Tylko w firmie

„SOIERIES”

90 Piotrkowska 90

nabyć można najodpowiedniejsze

PODARUNKI
GWIAZDKOWE

w wełnach i jedwabiach

Ceny znacznie niższe

Olbrzymi wybór

Resztek-50%

taniej.

6955

SZWEDZKIE Kuchnia
CUKIERKI ŚMIETANKOWE
SĄ NIEDOŚCIIGNIONE
FABRYKA W LESZNIE (WIELKOPOLSKA)

MAŁY FELJETON

Miljoner

Gdy do pałacu Amerongen, gdzie mieszka obecnie eks-kajzer Niemcecki, dotarła pierwsza rata w kwocie pięciu milionów złotych marek, Wilhelm wpadł w doskonały humor.

Wąsom nadał dawny fason „es ist erreicht“ i stanawszy przed lustrem, rzekł do siebie z uśmiechem:

— Miał rację Hindenburg, mówiąc, że ten tylko wygrywa, kto ma mocniejsze nerwy!

Niebawem, jak z pod ziemi, zjawili się synowie, aby odwiedzić rodziciela i zwierzyć się ze swoich trosk.

Okazało się, że jeden z nich już się rozwodził, drugi się rozwodzi, a trzeci ma zamiar rozpocząć kroki rozwodowe.

A to wszystko tyle kosztuje!

Eks-kajzer sposepniał i nagle dobywszy biblię odczytał synowi odpowiedni werseł, poczem wygłosił dłuższe kazanie na temat czwartego przykazania oraz wykażał nicść dóbr doczesnych.

Synowie, po wysłuchaniu budującego kazania, zaraz odjechali, rezygnując ze śniadania, do którego służba właśnie nakrywała.

Do stołu zasiadł więc tylko on z żoną, która wnet spostrzegła troskę na jego czole, bo zapytała troskliwie:

— Znów myślisz o koronie?

— Nie korony mi w głowie, tylko marki. Przysłała mi z Berlina pięć milionów.

— Gott mit uns! — westchnęła małżonka.

— Spadł na mnie ciężki kłopot! Nie wiem, co z tem zrobić.

— Ulokuj w banku angielskim.

— Nie wierzę zbyt w przyjaźń anglo-niemiecką. Niech się tam dorwie do władzy Labour Party, to mi zaraz skonflikują.

— Złóż w Paryżu. Franki pójdą w górę, zarobisz grubo.

— Jeszcze niema aljansu... Zresztą Poincaré u władzy. O czem tu mówić?

— Może wymienisz na dolary

— Ani myślę. Mam żal do Ameryki za te nieszczęsne paragrafy Wilsona.

— A czy nie byłoby dobrze poprosić zakupić tereny węglowe w Niemczech? To świetnie rentuje i pieniądz zostałby w ojczyźnie.

— Tak? Później mi skonflikują i zaczyna się znów dochodzenie plebiscytu.

— Więc co zrobisz?

— Nie mam pojęcia, bo ten kłopot spadł tak nagle. Gdybym przypuszczał, że mi Germania na serjo płacić będzie, byłbym zawczasu coś uplamował. Ale, mówiąc szczerze, nie wierzyłem w realizację tych kapitałów. Trudno, trzeba i ten cios znieść mężnie. Gott mit uns!

Aramis.



Najbliższa premiera w kinoteatrze — „Reduta” 4945

SCALA OPERETKA WIEDENSKA

Dzisiaj o godz. 7.30 popoł.

„ORŁÓW”

o godzinie 8.30

ROZWÓDKA

Hallo, panowie z P. A. S. T.—y!

Czas skończyć z bezlitosnym wyzyskiem abonentów

Magistrat łódzki wystąpił przeciwko nowej podwyżce opłat telefonicznych

Magistrat m. Łodzi wystosował onegdaj następujące pismo do generalnej dyrekcji poczty i telegrafów w Warszawie:

Opinia publiczna naszego miasta została poruszona wiadomością, iż polska akcyjna spółka telefoniczna zamierza wprowadzić w najkrótszym czasie dalszą podwyżkę opłat za abonament telefonów w Łodzi. Powyższa wiadomość została również potwierdzona przez miejscową prasę codzienną w ubiegłym miesiącu i sprawdziła się niestety, przez zarządzenie P. A. S. T., — mocą którego została podwyższona od dnia 1-go października 1926 roku miesięczna taryfa za abonament telefonicznego aparatu urzędowego ze zł. 15 do zł. 18.75, aparatu prywatnego — ze zł. 12 do 15 — i aparatu dodatkowego — ze zł. 7 do 8.75.

Magistrat m. Łodzi w związku z krążącymi pogłoskami o mającej nastąpić zwyżce opłat telefonicznych jeszcze w roku ubiegłym, zwrócił się do generalnej dyrekcji poczty i telegrafów (pismo nr. 1485

25.—I z dnia 26 listopada 1925 r.) z prośbą o wywarcie nacisku na zarząd polskiej akcyjnej spółki telefonicznej w kierunku zaniechania podwyższenia taryfy za abonament telefonów w Łodzi i na skutek wyżej zacytowanego pisma otrzymał zapewnienie, iż podwyżka taryfy telefonicznej obecnie nie jest przewidywana, a gdyby w przyszłości zarząd spółki wystąpił z takim żądaniem, generalna dyrekcja poczty i telegrafów nie poweźmie żadnej decyzji bez uwzględnienia słusznych interesów społecznych (pismo Nr. 5151 IX z dnia 10 grudnia 1925).

Przez podjęcie uchwały P. A. S. T. o podwyżce opłat telefonicznych został, niestety, zupełnie pominięty ten interes społeczny Łodzi — drugiego w Rzeczypospolitej miasta pod względem ilości mieszkańców, na który magistrat w piśmie swem zwracał uwagę generalnej dyrekcji poczty i telegrafów.

Zarząd m. Łodzi w dalszym ciągu stwierdza, iż wysokie opła-

ty za abonament telefoniczny, za zakładanie aparatów oraz za same aparaty które przecież pozostają własnością telefonów, hamuje w znacznym stopniu rozwój sieci telefonicznej na terenie naszego miasta. Łódź posiada znikomą liczbę abonentów telefonicznych, która ze względu na przemysłowo-handlowy charakter miasta, powinna stosunkowo przewyższać liczbę abonentów Warszawy, a nawet niejednego miasta zagranicznego.

Podając powyższe do wiadomości, magistrat m. Łodzi imieniem mieszkańców miasta zgłasza przeciwko podwyższeniu taryfy za abonament aparatów telefonicznych protest, wyrażony przez radę miejską na posiedzeniu w dniu 28 października 1926 r. i usilnie prosi o przywrócenie obowiązujących z przed 2 miesięcy opłat telefonicznych, które, zdaniem naszym, były i tak dość wysokie, oraz — o zniesienie specjalnych, a wygórowanych opłat za zakładanie aparatów i ich dzierżawę.

Kto pragnie otrzymać żywność i opał na zimę musi zarejestrować się w biurze urzędu zasiłkowego

Magistrat m. Łodzi urząd zasiłkowy dla bezrobotnych, podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 6 grudnia b. r. w godzinach od 3 do 6 po poł. rozpocznie się rejestracja bezrobotnych w biurach obwodowego urzędu zasiłkowego na doraźną akcję żywnościową.

Do rejestracji zgłaszać się mogą bezrobotni robotnicy fizyczni, którzy posiadają legitymacje P. U. P. Pracy, nie pobierają jednak zasiłków ustawowych, ani zapomóg doraźnych i zgłosili się do kontroli w P. U. P. w m. listopadzie b. r. Warunek zgłoszenia się do kontroli w listopadzie nie obowiązuje tych bezrobotnych, którzy dopiero w listopadzie zostali zarejestrowani.

Rejestracja odbywać się będzie przez cały tydzień we wszystkich biurach obwodowych urzędu zasiłkowego.

Zainteresowani bezrobotni, którzy należą do:

I i II oddz. P. U. P. P. zgłaszać się winni do rejestracji do biura u. z. przy ulicy Żeromskiego 74.

III i IV oddz. P. U. P. P. — do biura u. z. przy ul. Rokicińskiej nr. 10-12.

V oddz. P. U. P. P. — do biura u. z. przy ul. Gdańskiej 136.

VI i VIII oddz. P. U. P. P. — do biura u. z. w parku „Zródliska” przy ulicy Rokicińskiej.

Ażeby uniknąć licznego sku-

pienia się, rejestracja będzie rozłożona na cały tydzień przyczem w pierwszym dniu, t. j. w poniedziałek, dnia 6 b. m. rejestrowani będą bezrobotni, mieszkający przy ulicach, których nazwy (ulic) zaczynają się na litery A, B, C, D, E, i F.

W drugim dniu, 7 b. m. — na litery G, H, I, J, K.

W trzecim dniu, 9 b. m. — na litery L, M, N, O.

W czwartym dniu, 10 b. m. — na litery P, R, S.

W piątym dniu, 11 b. m. — na litery T, U, W, Z.

Zgłaszając się do rejestracji bezrobotny winien przedstawić:

1) dowód osobisty, 2) legitymację P. U. P. P., 3) świadectwo gospodarza, lub administratora domu, stwierdzające, że bezrobotny mieszka w danym domu, że jest bez pracy, że jest samotny, względnie posiada na wyłącznym utrzymaniu (podać imię, nazwisko i wiek) kto z rodziny bezrobotnego pracuje i czy bezrobotny posiada majątek ruchomy, wartości ponad 500 zł., lub też nieruchomości, wartości ponad 1.000 zł.

Zaświadczenie to winno być opatrzone pieczęcią meldunkową i podpisem wydającego je właściciela, lub administratora domu. Podpis zaś właściciela, lub administratora, winien być poświadczony przez komisariat policji państwowej.

Coraz więcej bezrobotnych liczy okręg łódzki

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (Łódź, powiaty: łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki, brzeziński) w dn. 4 grudnia 1926 r. było zarejestrowanych 37 tysięcy 376 bezrobotnych, — w tem w samej Łodzi 29.169 w Pabjanicach 2.584, Zduńskiej-Woli 248, Zgierzu 2.649, Tomaszowie-Maz. 2.249, Konstantynowie 143, Aleksandrowie 11, Rudzie-Pabjanickiej 327.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 27.634, w tem 3.287 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia i 24.347 bezrobotnych zasiłki doraźne ze skarbu państwa, w samej Łodzi pobierało 20.826 bezrobotnych za-

siłki, 2.120 z funduszu bezrobocia i 18.706 ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 2.968, w tem ustawowych 170 i doraźnych 2.798.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P. U. P. P. w Łodzi 934 bezrobotnych, otrzymało pracę 374 robotników, wysłano do pracy 298 robotników.

Urząd rozporządza 27 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

19 bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowymi.

A szczęście było tak blisko...

Nieudany występ Kasiarzy Zamach na kasę pancerną fabryki Goeperta

Po dość długiej bezczynności kasiarze łódzcy znowu dali znać o sobie zuchwałym włamaniem do konanem nocy ubiegłej w fabryce kapeluszy Karola Goeperta przy ul. Podleśnej nr. 3.

Okolo godz. 3 w nocy dozorca nocny wspomnianej fabryki zauważył kilka podejrzanych postaci usiłujących przedostać się przez płot fabryczny na ulicę.

Na wszczęty alarm, podejrzeni mężczyźni przekroczyli szybko płot i zbiegli w nieznanym kierunku.

Powiadomiony właściciel fabryki pan Karol Goepert, natychmiast posłał po buchalterskiego pana Czernego i razem z nim udał się do wydziału buchalterskiego, celem sprawdzenia, czy osobnicy owi nie okradli kantoru.

Po wejściu do wydziału buchalterskiego, p. Goepert stwierdził, iż włamywacze usiłowali otworzyć kasę ogniową, próbując z trzech stron rozpruć ją rękami, gdy to się nie udało włamywacze odsunęli ciężką kasę od ściany i usiłowali rozpruć ją od tyłu.

Ze względu na gruby pancerz kasy, przestępcy zdołali jedynie zrobić mały otwór w tylnej ścianie

Przekonawszy się, iż kasy nie będą w stanie rozbić włamywacze zaprzestali nad nią „pracować”, poczem wyłamali 18 szuflad z biurek personelu i z jednej szuflady skradli 150 złotych.

P. Goepert powiadomił o nieudannym włamaniu telefonicznie kierownika urzędu śledczego komisarsza Weyera, który przybył natychmiast z wywiadowcami na miejsce kradzieży.

Zbadany p. Goepert, oświadczył, że w kasie znajdowało się 1500 zł. oraz weksle na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że kasiarze przedostali się na teren fabryki przez płot sąsiedniej posesji poczem otworzyli zamki od bramy i wpuścili na podwórze współników, po wycięciu szczyby w drzwiach kasiarze przedostali się do wydziału buchalterskiego i wzięli się do rozpruwania kasy. Po pewnym czasie sploszeni przez przejeżdżający patrol policji konnej zbiegli tą samą drogą, którą przyszli. Za włamywaczami policja śledcza, prowadzi energiczne poszukiwania. (R)

Skandaliczne nadużycia finansowe w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń wzajemnych zostały wykryte w trakcie śledztwa

Od pięciu miesięcy w toku śledztwa znajdowała się sprawa sądowa o nadużycia popełnione w polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych. Jak się dowiadujemy obecnie ze względu na wagę tej sprawy postanowiono bieg jej przyspieszyć. W związku z tym akta sądowe tej sprawy, które dotychczas przebywały u sędziego Luksemburga, przekazane zostały specjalnemu sędziemu śledczemu. Jako oskarżeni w tej sprawie występują, p. Jurkiewicz przewodniczący Rady P. D. U. W. (p. red. Jurkiewicz nie pozostaje w żadnym związku powierzenia czy kuzynostwa z ministrem pracy dr. Jurkiewiczem) oraz p. Doerman prezes R. P. D. U. W.

Nadużycia obydwoh oskarżonych zostały stwierdzone przez ministerstwo skarbu i najwyższą izbę kontroli państwa i swojego czasu niezwykle silne wrażenie wywarły w kołach państwowych. Z dochodzeń przeprowadzonych wynikało, że instytucja ta udzielała znacznych pożyczek na cele nie-

wspólne z akcją przeciwpożarną, a nie mające między innymi stwierdzono że sumy należne PDU W. na skutek starań p. Doermana i Jurkiewicza przekazywane były do Polskiego Banku Handlowego (Bank p. Chać), którego do banku obydwoj ci urzędnicy byli kierującymi członkami. Z tego zaś banku sumy należne P. D. U. W. udzielały w formie pożyczek.

Między innymi stwierdzono również, że p. Potockiemu z Buczacza udzielono 150 tysięcy zł. rzekomo na cele budowlane. Dochodzenie jednak wykazało, że przeważną część tej sumy poszło na zapłacenie należności za udział w spółce naftowej Bitków Pasieczna, której to spółki właścicielami są pp. Jurkiewicz i Doerman i oni to właśnie spowodowali udzielenie p. Potockiemu pożyczki, która następnie przeszła do kasy firmy Bitków Pasieczna.

Sprawa budzi sensację i z tego powodu że P. D. U. W. znajdowało się pod specjalną opieką niektórych stronnictw sejmowych

Wiadomości bieżące

Prezydent Cynarski wyjechał do Warszawy

W dniu dzisiejszym p. prezydent M. Cynarski udał się do Warszawy celem wzięcia udziału w zjeździe b. wychowanków gimnazjum V-go w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, w zjeździe tym m. in. wezmą udział: b. prezes rady ministrów Władysław Grabski, ks. biskup piński, Łoziński, byli ministrowie Stanisław Grabski, gen. Sosnkowski i Nowodworski.

O porządek na ulicach

Łódzka komenda policji państwowej, w myśl zarządzenia głównej komendy policji, zawiadomiła podwładne sobie organizacje że policjanci, będący na posterunku w chwilach kierowania wzmocnionym ruchem ulicznym nie są obowiązani oddawać honory swym przełożonym. Zarządzenie to ma na celu, by policjanci całą swą uwagę poświęcili jedynie ciężkiemu obowiązkowi kierowania ruchem ulicznym, zarówno kołowym jak i pieszym, co w wielkich miastach posiada kolosalne znaczenie, zarówno dla bezpieczeństwa publicznego jak i utrzymywania stałego porządku na ulicach.

Jutro 5 i 5

spis rocznika 1906

Jutro, t. j. w poniedziałek, dn. 6 grudnia r. b. na zasadzie ustawy z dnia 23 maja 1924 roku o powszechnym obowiązku służby wojskowej, do lokalu biura wojsko-policyjnego przy ulicy Traugutta 10, w godzinach urzędowych od 8 rano do 3-jej po poł., powinni się zgłosić do spisu mężczyźni, urodzeni w 1906 roku a zamieszkali w Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

Siś.

Jednocześnie przypomina się osobom zainteresowanym, iż ci, którzy uchylają się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisów, lub zgłaszają się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł. lub aresztowi do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Zamordował żonę i teściów

Za straszną zbrodnię miał zawisnąć na szubienicy Podejrzenie choroby umysłowej ocaliło go chwilowo od stryczki Burzliwa młodość pięknej Maryny — Matżeństwo z konieczności — Mąż parobek

Zagadnienie nielada, o doniosłości — pod względem prawnym — pierwszorzędnej i rzadko w kronikach sądowych notowane, — było wczoraj przedmiotem kilkunastogodzinnych rozważań w sądzie najwyższym w Warszawie.

Urodziwa i bogata 18-letnia Maryna, córka włościan z okolicy Lwowa, była jedynaczką. Ojciec jej Jacentyk, miał 100 morgów pszennej ziemi, to też nie dziw, że moc było konkurentów.

W tem tylko bieda, że Maryna „nie wiedziała”, czy jest chłopką, czy dziedziczką i żadnemu nie oddała swego... serca.

Zbliżyła się zawierucha wojenna i okolice Lwowa zajęli dobrze nam znani kozacy.

Niedostępna dotąd dziewczyna... zakochała się w oficerze kozackim.

Fortuna kołem się toczy... Wojska rosyjskie uciekły ze Lwowa i piękna Maryna... również wraz ze swoim oficerem.

Po jakimś czasie, sparzona łosem, wróciła na łono rodziny, a ludzie, jak to ludzie — szusnie czy niesłusznie, różnie mówili o owej ucieczce i niezwykle predkim powrocie...

Rodzice zaczęli oglądać się za

zięciem. Połskom! się na... gruntniejsi Grzegorz Baziuk, bezrolny parobek i po kilku tygodniach para stanęła na ślubnym kobiercu. pono bez wielkiego przekonania i sentymentu ze strony Maryny.

Baziuk stał się prawowitym mężem pięknej Maryny.

Rodzice i... żona instynktowo jakoś wkrótce zniechęcili bezrolnego parobka — przyszłego dziedzica i spadkobiercę swej bogatej zagrody.

Chociaż Baziuk pracował jak wół — nazywano go „działem” i czyniono mu na każdym kroku dotkliwie i uwłaczające przykrości.

DZBAN WODE NOSIŁ DO CZASU...

Baziuk cierpiał skrycie, a natura coraz bardziej w nim buntowała się.

Aż wreszcie wróciwszy pewnej nocy do domu po krótkiej dyspacji, w chwili rozdrażnienia chwycił siekiere i

zamordował w sposób okrutny teścia, teściową i żonę.

Po tej strasnej zbrodni, pochwycił wszystkie kufry i skryt-

ki, svmulował rabunek i zwołał sąsiadów... by patrzyli na to „co się stało”.

Po chwili jednak zbrodnia jego stała się oczywista: Baziuk przyznał się szczerze bez żadnych wykrętów do mordu.

Sąd przysięgłych skazał Baziuka na karę śmierci przez powieszenie.

Gdy sprawa ta znalazła się wczoraj, wśród ogólnego zaniepokojenia w sądzie najwyższym obrońca Baziuka (z urzędu), adwokat Wac. Zaczynski domagał się uchwienia wyroku z powodu zaniechania przez sąd wyrokujący ustalenia poczytalności oskarżonego. Masowy mord członków rodziny najbliższej jest znany w nauce psychiatrycznej — jako pierwsza wskazówka ostrego pomieszania zmysłów.

Sąd z urzędu i niezależnie od prośby stron w procesie, winien rozważać, czy ma do czynienia ze zbrodniarzem, czy też — z szaleńcem.

Sąd najwyższy wyrok sądu przysięgłych uchylił, polecając przeniesienie zbadania władz umysłowych Baziuka, a następnie — oddanie go pod sąd.

Wyrok ten wywołał wczoraj duże zainteresowanie. A. K.

Carские бrylanty - zwykłymi szkiełkami

Stary kawał sprytnych oszustów

70-letnia staruszka w roli detektywa Oszust skazany na rok więzienia

Łaia Kempnińska, staruszka, lat 69, chodząc od sklepu do sklepu z teką, wypełnioną błyskotkami wekslowymi, sprzedawała je i w ten sposób zarabiała na swe utrzymanie.

Pewnego dnia na ulicy Piotrkowskiej doszedł do niej jakiś osobnik, który zapytał łamaną polszczyzną „gdzie jest klub polski”.

W tej chwili podszedł do Kempnińskiej drugi osobnik i zapytał Kempnińską, o co informował się nieznanym.

Wówczas Kempnińska prosiła, żeby jej nie zatrzymywał i w żargonie tłumaczyła się, że „idzie zarobić kilka groszy”.

Drugi mężczyzna, usłyszawszy, że Kempnińska zajmuje się handlem blankietów wekslowych, przywołał osobnika, który pytał się Kempnińskiej o klub polski i zaznaczył, że człowiek ten jest ukraińcem oraz pragnie sprzedać brylantowe kolczyki, pochodzące ze skarbców cesarskich. Przyrzeczono, o ile Kempnińska przyczyni się do sprzedaży ich w sklepie jubilerskim przy ulicy Piotrkowskiej nr. 92, otrzyma wysoka prowizję.

Kempnińska zgodziła się na tego rodzaju transakcję, poczem „ukraińiec” wręczył jej brylantowe kolczyki, zaznaczając, że musi wziąć jako zastaw tekę wraz z wekslami i gotówka w kwocie 300 złotych.

Kempnińska nie namyślała się długo, mając w ręku tak cenny przedmiot i skierowała się do zakładu jubilerskiego.

Gdy doszła do sklepu, zbudziło się w niej podejrzenie, że może padła ofiarą oszusta; wróciła szybko na miejsce spotkania, lecz nie zastała go w umówionej bramie. „Brylanty” okazały się istotnie zwykłymi szkiełkami, misternie imitującymi prawdziwe klejnoty, zaś oprawa ich była tylko pozłacana.

Kempnińska udała się do odnośnego komisariatu gdzie wniosła zameldowanie o oszustwie.

Sprawców jednakże nie ujęto. Dopiero w tydzień po tem, Kempnińska, chcąc koniecznie wykryć przestępstwo, udała się sama na poszukiwania.

Na ulicy Konstantynowskiej, obok posesji nr. 7, doszedł do niej

jakiś osobnik z zapytaniem, gdzie mieści się klub polski; następnie powtórzyła się ta sama scena, która miała miejsce w ubiegłym tygodniu, podczas której Kempnińska padła ofiarą oszusta.

Pomimo zmartwienia rozpoznała ona w „ukraińcu” oszusta, który w tak łaniebny sposób nabrał ją.

Zaalarmowana krzykiem Kempnińskiej policja aresztowała oszusta, którym okazał się, po dwukroć karany już Elejzor Krotenberg.

Sprawa ta znalazła swój epi-

log w sądzie, gdzie staruszka Kempnińska z rumieńcem na twarzy opowiedziała o swej przygodzie i o tem, jak to ona sama pochwyciła sprytnego oszusta.

Wykretne tłumaczenia Krotenberga na nic się zdały, gdyż zdradzały go dowody rzeczowe w postaci kolczyków, o których wiele mówił biegły-jubiler, p. Peszes.

Sąd, wzięwszy pod uwagę wszystkie cechy łagodzące, wydał wyrok, mocą którego Elejzor Krotenberg skazany zostaje na rok więzienia.

Czy będzie strejk

Dziś o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie nadzwyczajne zarządu okręgowego związku prac. inst. użyt. publicznej.

Na zebraniu tem, na którym poruszony zostanie całokształt zagadnień i postulatów ekonomicznych, zapadnie ostateczna decyzja w sprawie strejku tramwajowego. W celu sprecyzowania sytuacji w tramwajach warszawskich oraz omówienia sprawy ewentualnego

współdziałania przybywają do Łodzi na konferencję dzisiejszą przedstawiciele zarządu głównego w osobach przewodniczącego związku p. Preissa i sekretarza p. Gonenki.

Po powzięciu zasadniczych uchwał w sprawie strejku tramwajowy ustalona zostanie taktyka organizacji, celem skonsolidowania oddziałów prowincjonalnych, oraz opłacenia tych oddziałów.

Skazanie redaktora „Głosu Narodu”

Sąd zatwierdził orzeczenie wojew. krakowskiego

Telgr. wł. „Głosu Polskiego”

Kraków, (telegr., własny „Głosu Polskiego”) — Redaktor naczelny „Głosu Narodu” p. Matyasik, skazany w swoim czasie przez p. wojewodę Darowskiego za artykuł pod tytułem: „Wobec kłeski na Górnym Śląsku” zaapelował do sądu okręgowego, jako instancji apelacyjnej.

Wczoraj odbył się pierwszy w Polsce proces na skutek dekretu prasowego.

Po odczytaniu przez przewodni-

czego sądu dłuższych wywodów wojewody p. Darowskiego, obrońca oskarżonego redaktora wykazał bezpodstawność stanowiska wojewody, poczem zabrał głos redaktor Matyasik, który, nawiązując do treści artykułu, podtrzymał swe twierdzenie winy rządu za niekorzystny wynik wyborów komunalnych na Górnym Śląsku, i prosił sąd tylko o sprawiedliwy wyrok.

Po naradzie sąd zatwierdził wyrok województwa, skazując red. Matyasika na 1000 zł. grzywny wzgl. 10 dni więzienia.

Roznaitoie i

CENY MAKSYMALNE NA KOBIETY.

miasta Prizrenu w Jugosławji miała niedawno bardzo doniosłą konferencję. Chodziło o zastanowienie się nad sposobami walki z zwrastającą drożyzną... kob et. Na konferencji tej starzy doświadczeni „mufti” wygłosili bardzo ciekawe referaty, dowodząc, iż wysoka cena kobiety jest objawem nader groźnym. Trzeba bowiem wiedzieć, że w okolicach Prizrenu panuje dość dotkliwy brak kobiet, a dlatego młodzi ludzie, chcąc się ożenić muszą za żonę oddać dość wysokie sumy. Cena kobiety waha się zwyczaj między 15 — 20,000 dynarów, ale ostatniemi czasy zdarzało się też, że rodzice ładniejszych dziewcząt żądali za swe córki sum znacznie wyższych, dochodzących często do 30 tys. dyn. Ponieważ zaś młodzi ludzie rzadko kiedy mogli tak wygórowane ceny płacić, a z małżeństwa rezygnować nie chcieli, przeto po prostu dziewczęta takie unosili. Ponieważ ponadto w okolicach Prizrenu panuje stary zwyczaj t. zw. zemsty krwi; przeto dochodzi tam na tem tle bardzo często do ohydnych mordów. Na odbytej w tych dniach konferencji duchowieństwa prizrzeńskiego postanowiono wyznaczyć na kobiety cenę maksymalną, by w ten sposób dać możliwość każdemu mężczyźnie kupienia sobie żony.

DONIOSŁE ODKRYCIE LEKARZA AMERYKAŃSKIEGO.

Bardzo doniosłego odkrycia dokonał lekarz chicagowski dr. Henri Sweeney w dziedzinie badania gruczołicy.

Dotychczas sądzono powszechnie, że zarazki suchotnicze mają jedną tylko formę życia i rozwoju. Tymczasem dr. Sweeney, badając rozwój mikrobów gruczołicy, stwierdził, że przechodzą one fazę drugą a mianowicie przeistaczają się z drobnoustrojów okrągłych w drobneustroje podłużne. Zmiana ta od bywa się na skutek pewnego rodzaju fermentacji objętego chorobą organizmu. W pierwszym stadium rozw. mikroby gruczołicy powodują powstanie w organizmie drugorzędnych mikrobów, które choć dla organizmu nie są zabójcze, osłabiają go sprzyjając tam samym prac. niszczyteliskiej mikrobów suchotniczych. Praktycznie polega znaczenie odkrycia dr. Sweeney'a na tem, że nie dopuszczając do a na tem, że nie dopuszczając do tworzenia mikrobów podłużnych, można rozwój choroby do pewnego stopnia opóźnić.

W tych dniach opublikowana została w Białogrodzie (Jugosławji) statystyka ludności, z której wynika, że ilość mieszkańców królestwa SHS wynosiła w r. b. 12,017,323 osób, w tem 5,893,597 mężczyzn i 6,123,726 kobiet. Według wyznania zamieszkuje Jugosławję 5,602,227 prawosławnych, 4,735,154 katolików, 1,336,687 mahometan, 2,116,8847 protestantów, 65,169 żydów i t. d. 2,016 osób zarejestrowanych było jako bezwyznaniowych.

Według narodowości przedstawia się ludność Jugosławji w sposób następujący: 5,525 tys. serbów 3 miliony chorwatów, 1,024 tys. słowenów, 513,472 Niemców, 472 tys. 409 węgrov, 441,740 albańczyków, 229,399 rumunów.

Na jeden kilometr kwadratowy przypada w Jugosławji 48 mieszkańców. Najgęściej zaludniona jest Wojwodina, gdzie a 1 km. kw. przypada 70 mieszkańców, najmniejszą gęstość zaludnienia wykazuje natomiast Czarnogóra z 20 mieszkańcami na 1 km. kw.

Sledztwo w funduszu bezrobocia

W dniu wczorajszym komisja śledczą funduszu bezrobocia przesłuchała szereg pracowników funduszu i przewodniczącego zarządu p. Kuliczowskiego, który zobrazował wadliwość dotychczasowych prac oraz wypuklił pobudki wystąpienia posła Langiera.

Komisja śledczą opuści Łódź w dniu jutrzejszym.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskie)
Dojazd tramwajami 6 i 1.
Od wtorku, dnia 30 listopada do dnia 6 grudnia r. b.

Dla dorosłych:
Dziesięcioro Przykazań
2 serie 14 akt. razem
Obraz, ilustrujący epokę historyczną i współczesną

ZAWIADOMIENIE. Wkrótce każe się na naszym ekranie przedzielnemu podrózniczemu p. t. „Na szczyt świata” ilustrujące ostatnią wyprawę słynnego podróżnika gen. C. G. Bruce'a na najwyższy szczyt świata — Mount Everest (8840 metrów nad poziomem morza)

Dla młodzieży:
PASIERBICA Dramat w 7 częściach, z Mary Piktord w roli głównej.
SEANSE BEZPŁATNE dla młodzieży szkół powszechnych i wieczornych szkół zawodowych do kształcących: 1. Przenysł metalurgiczny (od rudy żelaznej) do gotow. odlewu. 2. Jelonek. 3. Chrościk (Trichoptera) 4. Ocelot.

Ilustracja muzyczna pod kierunkiem Ign. CHŁAPYŃSKIEGO.

Ceny miejsc dla dorosłych: I 70, II-60, III-50 gr. Ceny miejsc dla młodzieży I-25, II 20, III-10 gr.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, niedziela, o godz. 3.30 po raz ostatni przed zejściem zupełnym z afisza „Balladyna”. Ceny najniższe (od 50 groszy do 3 zł.)

Wieczorem po raz trzeci komedia P. Gerald'ego „Gdybym chciała”.

Jutro, w poniedziałek, „Sprawa Makropulos” (Kobieta 34-letnia).

Wtorek „Kroń” do cenach znulżonych.

WYSTĘPY M. KAMINSKIEJ i M. MASZYŃSKIEGO.

Stosownie do porozumienia z dyrektora teatru Polskiego w Warszawie, świetni wykonawcy ról głównych w „Kroń” będą mogli wystąpić w tej znakomitej komedji jeszcze czterokrotnie, a mianowicie we wtorek, czwartek, piątek i sobotę.

PO WCZORAJSZEJ PREMJEZE W TEATRZE POPULARNYM.

W dniu wczorajszym teatr popularny w Łodzi wystawił z wielkim powodzeniem wodewil w 3 aktach „Taniec szczęścia” z muzyką R. Stozla. Trzy akty niesfraszliwego humoru i dowcipu, pełne skomplikowanych sytuacji, spotkały się z żywym przyjęciem.

TEATR ROBOTNICZY W SALI GEYERA.

ulica Piotrkowska nr. 395

Dziś, o godz. 7 po raz drugi artyści teatru miejskiego odegrają St. Wyspiańskiego „Noc listopadową”. Piękne to widowisko, które na wczorajszej premierze przyjęte zostało ze szczerą zachwytami przez stałych bywalców teatru geyerowskiego — powtórzone będzie raz jeszcze i ostatni w nadchodzącą środę świąteczną.

DZISIEJSZY PORANEK MUZYCZNY.

Dziś, w niedzielę, o godz. 12-iej w południe odbędzie się 4-ty poranek muzyczny, na którym wystąpi świetny skrzypek-wirtuoz, Ignacy Weisenberg, o którym cała prasa jednomyślnie wyraża się z wielkim uznaniem. Orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją Bronisława Szulca wykona: Wagnera uverture do opery „Latający Holender” oraz symfonię Rimskiego-Korsakowa „Szecherazada”. Osnuta, jak wiadomo, na tle balet z 1001 nocy. Bilety na ten niezmiernie interesujący poranek sprzedaje kasa filharmonij.

DRUGI WYSTĘP MARYLI GREMO.

Po odniesionym wielkim sukcesie na wczorajszym występie, odbędzie się w czwartek, dnia 9 grudnia o godz. 8.30 wieczorem drugi i ostatni występ niezrównanej Maryli Gremo. Tańce jej wzbudziły nieopisany zachwyt i entuzjazm, to też niewątpliwie sala filharmonij na czwartkowym występie zapełniona będzie do ostatniego miejsca. Przy fortepianie zasiądzie Dora Gremo. Bilety już nabywać można w kasie filharmonij.

Odczyty

„W PETACH PIJANSTWA i ROZPUSTY.”

W dniu dzisiejszym sekcja propagandy oddziału sanitarnego przy wydziale zdrowotności publicznej organizuje dwa odczyty z dziedziny higieny.

Pierwszy z tych odczytów odbędzie się w sali „Resursy Rzemieślniczej” przy



Kantor Wymiany i Kolektura Lot. Państw.

SAMUEL WEINBERG
58 PIOTRKOWSKA 58

LOS do III klasy 14 loterii Państw. już nadeszły.
Ciągnięcie d. 7 i 9 grudnia r. b.

Kupuje i sprzedaje wszelkie waluty zagraniczne złoto, srebro, listy zastawne oraz akcje. Wszelkich informacji, dotyczących konwersji listów zastawnych udziela się bezpłatnie. 6816

Subkolektura „MIGNON” w gm. „Grand Hotelu.”

ul. Kilińskiego 123, o godzinie 12-iej w południe na temat: „W petach rozpusty i pijanstwa”, wygłoszony przez dr. Margonińskiego.

Następnie o godzinie 6-iej wieczór, w lokalu Narodowej organizacji kobiet przy ulicy Moniuszki 11, dr. Lipiński wygłosi odczyt „O g-uzli”.

Wejście na powyższe odczyty bezpłatne.

MOMENTY REWOLUCYJNE W POWSTANIU LISTOPADOWYM. ODCZYT p. J. K. URBACHA.

W dniu dzisiejszym, 5 grudnia, o godzinie 8 wieczór, odbędzie się w sali zw. zaw. drukarzy, przy ulicy Nawrot 20 akademja z okazji rocznicy powstania listopadowego. Odczyt na temat: „Momenty rewolucyjne w powstaniu listopadowym” wygłosi p. J. K. Urbach.

ODŻYWIANIE NIEMOWLĄT.

W dniu dzisiejszym o godz. 12.30 w południe w sali polskiej Y. M. C. A., ul. Piotrkowska 89, p. dr. Edward Ziegler wygłosi odczyt n. t. „Odżywianie niemowląt”. Wejście na odczyt bezpłatne.

OPERETKA WIENSKA W SCALI.

Dziś, w niedzielę o g. 11.30 przed południem odbędzie się drugie dzieciinne przedstawienie po raz drugi daną będzie znakomita komedja „Dzielny Krawczyk”. Salwa śmiechu w wykonaniu najlepszych sił zespołu. Ceny bardzo niskie..

Po południu o godz. 3.30 — „Orłow”.

Wieczorem o godz. 8.30 „Rozwódka” w obsadzie premierowej.

W poniedziałek teatr z powodu wyjazdu do Pabjanic nieczynny.

We wtorek „Rozwódka”. We środę popularne przedstawienie „Orłow” już po raz ostatni..

Aby zadość uczynić Sz. Publiczności, która domaga się powtórzenia „Hrabiny Maritzy”, premiera odbędzie się w piątek, natomiast w czwartek po cenach popdłarnych pójdzie „Hrabina Maritza”.

Następna premiera w piątek „Druciarze”, Lehara.

Dyrekcji udało się zaangażować młodego artystę Fritza Tannenberga, który we Wiedniu występował ostatnio w nadszwyczańem powodzeniem. Artysta Tannenberg ukazuje się w piątek w komicznej operze Lehara „Druciarze” w której śpiewać będzie rolę amanta.

Wystawa podhalańska w miejskiej galerji sztuki

W dniu wczorajszym o godz. 5-iej po poł. w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, prasy i t. d. odbyło się w miejskiej galerji sztuki otwarcie wystawy prac artystów podhalańskich Z. Cwiklińskiego, M. Hanemana, Rafała Malczewskiego, Z. Kamockiego A. Terleckiego, oraz zbiorowej wystawy znakomitej artystki warszawskiej Zofji Stankiewiczówny i osiadłego od niedawna w Łodzi artysty, Stanisława Przesłańskiego.

W akcie otwarcia wziął również udział przybyły z Zakopanego delegat artystów podhalańskich, Maks Haneman.

Równocześnie wystawiony został obraz p. t. „Uranja” znanego nam łódzkiego artysty S. Hirszenbergera, ofiarowany miejskiej galerji sztuki przez Stanisława Zylbersztajna.

Dyrekcja miejskiej galerji sztuki ofiarowuje 10 procent z biletów wejść na budowę pomnika Jana Kasprowicza na Harendzie w Zakopanem.

ZJAZD B. WYCHOWAŃCÓW PROGRAMU J. RADWAŃSKIEGO W ŁODZI.

Komitet organizacyjny zawiadamia b. wychowawców programu J. Radwańskiego w Łodzi, którzy opuścili powyższą uczelnię w latach 1908—1911, że w dniu 16 stycznia 1927 r. odbędzie się zjazd koleżeński.

Koledzy życząc sobie przyjąć udział w zjeździe, proszeni są o nadsyłanie zgłoszeń oraz składki w wysokości zł. 25 na wspólne zdjęcie i obiad na ręce kolegów: Stefana Pigulowskiego w Łodzi, ul. Kilińskiego nr. 153, lub Wiktora Cywińskiego, Piotrkowska 11 (Administracja „Kurjera Łódzkiego”) do dnia 6-go stycznia 1927 roku.

Gdzie jest praca?

Wolne posady czekają na robotników

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi, ul. Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU

dla osób zamieszkałych w Łodzi: W oddziale dla służby domowej: 6 służących.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 6 robotników niewykwalifikowanych.

NA WYJAZD W KRAJU.

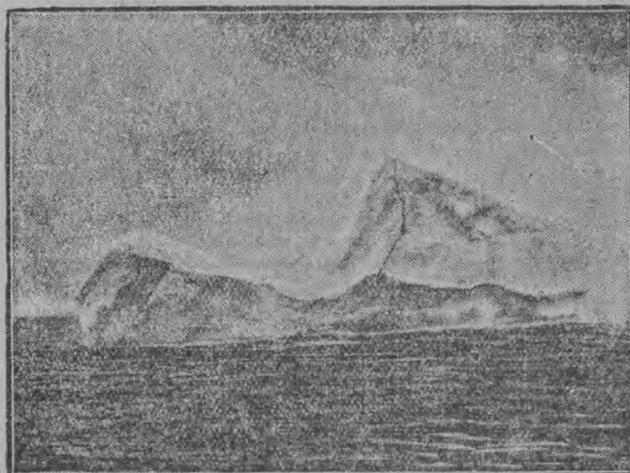
W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 ogrodnika-pszczelarza znającego się na stolarstwie; 6 pomocników szmuklerskich; 1 szrotkarza I-iej ręki; 1 frezera I-iej ręki; 1 zdolnego majstra trykotarskiego do maszyn okrągłych trykotarskich (Rundstuhle), któryby przeprowadzał samodzielnie drobniejsze naprawy maszyn pomocniczych; 15 hutników; 10 obrabiaczy; 5 bankarzy; 1 wy-

kwalifikowanego majstra specjalistę przy przeciąganiu, bejcowaniu i zarzeniu drutu żelaznego; 60 robotników specjalistów do wyrebu lasu z własnymi narzędziami pracy: piły i siekiery; 3 kamienio-rzeźbiarzy; 1 majstra wykwalifikowanego do robienia szpilek papierowych do przedalni; 1 pracownika do wyrobu białych skórzanych; 4 tokarzy drzewa; 1 majstra do obsługi maszyn drukarskich systemu „offset”; 1 tokarza metalowego I-iej ręki; 1 specjalistę-maszynistę do maszyn papierniczych; 1 wermistrza puškarskiego dzielnego fachowca na dubeltówki.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1 nauczyciela hodowli i nauczyciela ogrodnictwa, wymagane studja wyższe, praktyka zawodowa i nauczycielska.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 3 inwalidów wojennych ciężko poszkodowanych do różnych robót.

Góry lodowe na Atlantyku



Wielka góra lodowa na północnym Atlantyku.

W ostatnich czasach w północnej części oceanu Atlantyckiego pojawiły się olbrzymie góry lodowe, które posuwają się ku lądowi europejskiemu ze znaczną szybkością tak, że zachodzi niebezpieczeństwo katastrofy na morzu i wybrzeżach. Żegluga w tych częściach oceanu, jest wielce utrudniona i okręty, który zmuszony

jest płynąć na północ od morza Północnego podejmuje duże ryzyko.

Do walki z górami lodowymi zorganizowano flotę, składającą się z okrętów 14-tu państw nadbrzeżnych. Flota ta ruszyła na północ i zajmuje się systematycznym rozsadzaniem kolosów lodowych.

Szatafeta Konna na przestrzeni 500 km.



Szatafeta konna na przestrzeni 500 Oficer startowy wypuszcza zawodników z koszar 1 p. szwoleżerów w obecności generalicji i dowódców oddziałów.

Onegdaj o godz. 17-iej rozpoczął się wielki bieg szatafety naszej kawalerji, za inicjatywą przez gen. Dreszera. W biegu brały udział zespoły 1 p. szwoleżerów, 1 p. strzelców 5 p. ułanów, 7 p. ułanów 11 pułku ułanów, 4 p. strzelców konnych, 1 dyonu artyl. konnej i szwadronu pionierów. Każdy z

oddziałów wystawił po 9 podoficerów - zawodników. Start z Warszawy odbył się w obecności dowódcy O. K., gen. Wróblewskiego, gen. Dreszera, oraz dowódców oddziałów, wystawiających szatafety, płk. Wieniawy - Długoszowskiego, ppłk. Durkiego, płk. Gluchowskiego i innych. Szatafety wyszły w do-

skonałej formie. Zawodnicy jada według następującej marszruty: Warszawa, Garwolin, Mińsk Mazowiecki, Wyszaków, Ostrołęka, Ciechanów, Raciąż, Płock, Wyszogród Warszawa, na ogólnym dystansie 500 km. Nagroda od dowództwa korpusu oraz dwa dyplomy honorowe.

Ponura wymowa cyfr

O cztery tysiące osób zwiększyło się bezrobocie w listopadzie

W okresie listopada liczba bezrobotnych zwiększyła się ogółem o 3981 osób i wynosiła 27 listopada 200,567 bezrobotnych. Zmiana ta polega na zmniejszeniu się liczby bezrobotnych w Warszawie o 90 Żyrardowie o 485, Sosnowcu o 777 Radomiu o 517, Białymstoku 1181, Grodnie 19, Nowym Sączu 128, Białej 310 Lwowie 55 Równem 40 woj. śląskiem 473 oraz wzroście liczby bezrobotnych w powiecie warszawskim o 60, Włocławku 74, Płocku 247, Łodzi 760, Piotrkowie 295, Kaliszu 138 Częstochowie 873 Kielcach 3, Ostrowcu 255 Lublinie 200, Siedlcach 40, Stanisławowie 255, Tarnopolu 94, Drohobyczu 2, Przemyślu 140, Baranowiczach 46, Brześciu nad Bugiem 130, Wilnie 7 Bydgoszczy 790, Ostrowiu 680, Poznaniu 755, Tczewie 388, Toruniu 119 Wejherowie 331, Grudziądzu 744.

Zmniejszenie bezrobotnych nastąpiło w grupach: górniczej, hutniczo - metalowej, włókienniczej, i wśród pracowników umysłowych w innych jednak grupach, a głównie w budownictwie, bezrobocie znacznie wzrosło.

GRAND HOTEL SALA MALINOWA DANCING

Od 1 grudnia r. b. zmiana programu! 6948

FIVE O' CLOCK

w niedziele, wtorki, czwartki i soboty,

— MUZYKA —

Karasiński-Kafaszek

Sytuacja walutowa u nas a zagranicą

OFICJALNY KURS DOLARA A PRYWATNY.

Sytuacja walutowa przedstawia się u nas zasadniczo dość dobrze. Kurs dolara na rynku prywatnym zrównał się zupełnie z kursem oficjalnym, czyli wynosi 8.99 w pląceniu i żądaniu. Popyt na waluty zagraniczne jest od szeregu dni minimalny, obroty znikome. Ruble złote, cieszące się jeszcze w niedawnej przeszłości skutkiem małego dopływu złota do kraju, wielkim zainteresowaniem, są obecnie zaniedbane. Ostatnio płacono za nie 4.73 i ćwierć co przy parytecie 52.65 odpowiada stosunkowi 8.99 za jeden dolar. Na giełdzie oficjalnej utrzymuje się dewiza na Nev-York (czeki i wypłaty) na poziomie 9 zł., gotówkę dolarową notują 8.99. Przy zamianie gotówki na kabel (wypłała telegraficzna) dopłaca się zależnie od mniejszego, lub większego zapotrzebowania, 2 i ćwierć do 2 trzy ćwierci promille. Obrót ogólny na ostatnich zebrań giełdy walutowej zmniejszył się prawie o połowę, co przypisać należy po części ustaniu spekulacji, po części zaś zmniejszeniu się zapotrzebowania ze strony sfer gospodarczych, które w najbliższych dniach nie mają widocznie większych planowości zagranicznych. Poza tem traktowane są pozwolenia na przywóz w związku z nieco słabszym bilansem handlowym za październik — z większą ostrożnością.

DOPIWY WALUT DO BANKU POLSKIEGO.

Dopływ walut do Banku Polskiego z każdym dniem wzrasta. W drugiej dekadzie listopada zwiększył się on o 9.479.671 zł. brutto do 133.025.769 zł., a 8.7 milionów zł. netto. Różnica kursowa na kruszcach i walutach, obliczonych podług parytetu wzrosła przeto o przeszło 6 milionów zł. do sumy 104.498.149 milionów złotych. Zapas złota i srebra zwiększył się o 78.717 zł. do kwoty 135.955.087 zł. Pokrycie biletów bankowych w kruszcach i walutach uzyskało wysoki, dotychczas jeszcze nie notowany stosunek 47.57 procent. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 20.972.050 złotych — do 528.703.240 zł., a stan polskich monet srebrnych, bilonów przyjęty do zapasu banku powiększył się o 13.4 milion. zł. do sumy 23.713.522 milionów zł.

ZŁOTY NA GIELDACH ZAGRANICZNYCH.

Złoty utrzymuje się na giełdach zagranicznych na mocnym stabilizowanym poziomie. Drobne odchylenia jego kursu idą przeważnie w kierunku zwykłym i zależne są od mniejszej, lub większej podaży. Zagranica posiada naogół szczupłe ilości naszej waluty, dlatego też spekulacja na niższe złote jest w chwili obecnej niemożliwa.

WALUTY OBCE.

Z walut obcych wykazuje największe wahania frank francuski. Przed czterema jeszcze miesiącami płacono bowiem w Paryżu za funt angielski 245 fr., w końcu października b. r. tylko 169 fr., do 15-go listopada 150, 20 listopada 124 fr. Dnia 26 listopada podniósł się funt w stosunku do franka na 133 fr., 29 listopada natomiast notowano go już tylko 130 fr. Ostatnie notowanie dewizy francuskiej w Zurichu wynosi 18.87 i pół franka szwajcarskiego. Jako przyczyny tak poważnej i raptownej zmiany waluty francuskiej podają grę spekulacyjną powstałą na giełdach zagranicznych, a opartą rzekomo na: 1) uzyskanej niedawno aktywności francuskiego bilansu handlowego, 2) nagromadzeniu przez bank francuski w ostatnich czasach wielkich rezerw w walucie obcej i w złocie 3) korzystnych wiadomościach i pogłoskach z dziedziny polityki zagranicznej Francji, w szczególności o nieustępliwym stanowisku rządu wobec propozycji i żądań niemieckich, 4) zamierzonej przez Poincarégo rewolucyjnej franka.

Zwykła franka odbiła się na francuskich stosunkach gospodarczych narazie niekorzystnie. Niektóre fabryki musiały zredukować pracę, wielu robotników straciło zajęcie. Sfery finansowe wyrażają obawę, że przy dalszym trwaniu zwykły, lub nawet utrzymaniu waluty francuskiej na obecnym poziomie, może powstać ostry kryzys gospodarczy.

Z walut romańskich wykazuje również wielkie wahania lir włoski, aczkolwiek włosi uprawiają nadal politykę deflacji. Włoski bilans handlowy był w październiku po raz pierwszy od szeregu miesięcy aktywny, gdyż ujawnił nadwyżkę w kwocie 60 milionów lirów wywozu nad przywozem. Ogólnie biorąc wynosił natomiast deficyt bilansu handlowego w pierwszych dziesięciu miesiącach b. r. 7.100 milionów lirów.

NOWE EMISJE ZAGRANICZNE.

Nowa dewiza belgijska uległa nieznaczny tylko odchyleniom kursowym. Zapas złota belgijskiej instytucji emisyjnej wciąż wzrasta. Złoto pochodzi głównie z Ameryki i Anglii. Belgia przystępuje do bicia złotych monet, przeznaczonych wyłącznie dla transakcji zagranicznych. Dewiza angielska od czasu ukończenia strajku utrzymuje się wciąż na jednakowym poziomie.

W Jugosławii wypuszczono niedawno pierwsze dukaty złote. Ogólna ilość tych dukatów wyniesie 1 milion sztuk.

Rada generalna Węgierskiego banku narodowego postanowiła emitować w dniu 27 grudnia r. b. banknoty pengoe-wowe, jednocześnie z puszczaniem w obieg nowej węgierskiej jednostki monetarnej, penga. A. Z. W.

Kapitały amerykańskie w Europie Główny punkt lokat dolarowych stanowią -- Niemcy Dzięki tej pomocy rozwijają w szalonym tempie swą produkcję Polska pamiętać musi o swym eksporcie

W ciągu ostatnich trzech lat inwestycje kapitałowe Stanów Zjednoczonych w Europie wzrosły z 1300 milionów na 2711 milionów dolarów przyczem główny punkt ich lokat stanowią Niemcy, pośrednio zaś Polska.

Olbrzymie inwestycje kapitałowe amerykańskie w Niemczech przyczyniły się do szalonego rozwoju produkcji niemieckiej, która coprawda jeszcze nie daje się we znaki handlowi z pod gwiazdźstego sztanu, lecz grozi mu już w niedalekiej przyszłości mocno nieprzyjemna konkurencja na rynkach światowych. Przewidujący yankesi już dzisiaj liczą się z tą możliwością, a eskontując jednocześnie

stały kolosalny wzrost własnej produkcji, szukają jakby zabezpieczyć sobie nowe rynki zbytu. Myślą znaleźć je w Ameryce Południowej, terenie, na którym dotąd prawie że nie figurują, a który natomiast jest szeroko przez towar niemiecki obsypany. Aby móc tem łatwiej wkroczyć na teren południowo-amerykański, dążą do zmniejszenia nań parcia niemieckiego i dlatego wykreślają dla ekspansji niemieckiej drogę na rynki wschodu Europy. Odgrywa w tem rolę teozof, lecz grozi mu już w Ameryce utopiwszy w Niemczech olbrzymie kapitały, chcąc nie chcąc musi dbać o interesy niemieckie i uważać je do pewnego stopnia za swoje.

Zważywszy to wszystko, tem większego znaczenia nabiera dla Polski zagadnienie dotyczące się jej eksportu surowców, tak bowiem charakter naszego eksportu nie przeciwstawia się planom gospodarczym tej przemożnej potęgi, jaką jest kapitalizm amerykański — owszem idzie po jego linii i po linii, którą nakreśla on Niemcom.

Nie jest to jeszcze należycie w Polsce zrozumiane i ocenione, że intensyfikacja naszego życia gospodarczego osiągnięta może być jedynie przez harmonję i zgodę naszych postulatów z interesami innych czynników, niepomiernie od nas potężniejszych. Że w istocie nie zdajemy sobie z tego jasno sprawy przytoczyć można choćby taki szczegół jak pewne przeoczenia, któreśmy dopuścili przy układaniu programu badań, nakreślonego dla mającej się zebrać międzynarodowej komisji ekonomicznej. Mianowicie w liście produktów rolnych, które mają być specjalnie zbadane, pominięto trzodę chlewną i jaj w eksporcie których zajmujemy jedno z pocześniejszych miejsc na świecie. Stało się to tylko z naszej własnej winy.

Szczegół to charakterystyczny i stwierdzający jak jeszcze dalecy jesteśmy od „stabilizacji” naszych poglądów gospodarczych i trzęźwego oceniania koniunktur ekonomicznej światowej oraz torów, na które orientuje ona poszczególne państwa.

Niepomyślne zakończenie sezonu zimowego w handlu manufakturą bawełnianą

Sytuacja w handlu wyrobami bawełnianymi przedstawia się w dalszym ciągu niepomyślnie. Sezon zimowy uważać należy za stracony i to zarówno z powodu niżki cen bawełny, co przyczyniło się do powstrzymywania się kupców od zakupów, jak i z powodu ciepłych pogód redukujących do minimum zapotrzebowanie na towary zimowe. Wątpić należy, czy obecnie mimo sprzyjających pogód możliwym jest jeszcze większe zapotrzebowanie na wyroby zimowe.

Ostatnie dni przyniosły co prawda nieco większe ożywienie przedmiotem transakcji były jednak wyłącznie towary białe oraz t. zw. „całoroczne”.

Ceny wyrobów zimowych uległy niżce i to w ten sposób, że ostatnie ceny gotówkowe obniżono o 5 proc. przyjmując zamiast gotówki weksle z terminem płatności 60 — 75 dni.

Za towary białe wymagana jest przez hurtowników gotówka w wy-

sokości 25 proc. przyczem długość terminów otrzymywanych weksli wpływa na zasadniczą cenę towaru. Przy rozrachunkach stosowane są nadal rozmaite systemy.

I tak np. przy towarach zakładów Scheiblera i Grohmana, cena określona jest w dolarach i przeliczona na złote po kursie 7.75.

Towary Geyerowskie sprzedawane są po cenach złotych.

Protesty z branży bawełnianej pojawiają się w normalnych ilościach, upadłość jednak jak np. w branży wełnianej ostatnio nie było.

Przedstawiciele centrali drobnych kupców w Warszawie, w łódzkiej izbie skarbowej

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi przedstawiciele centrali drobnego kupiectwa w Warszawie w osobach prezesa centrali inż. Segala oraz radcy prawnego adw. Malikina celem odbycia konferencji w izbie skarbowej. Dele-

gację przyjął p. prezes Towarniczy w obecności naczelnika wydziału II-go p. Garbata.

Na konferencji omówiono szereg spraw podatkowych, dotyczących drobnego kupiectwa oraz spraw komisji szacunkowych podatku dochodowego.

Pan prezes Towarniczy po zaznajomieniu się z postulatami centrali przyrzekł załatwić przychylnie szereg aktualnych kwestii dotyczących drobnego kupiectwa.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 4-go grudnia (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 8,98,
Belgia 125,50
Londyn 43,69
N. York 9,00
Paryż 35,90
Praga 26,72
Szwajcaria 174,05
Wiedeń 127,25
Włochy 39,35
Holandia 360,65
Sztokholm —
Oslo —

Pożyczka konwersyjna 47,30
Pożyczka dolarowa 78,79
Pożyczka kolejowa 87,87,50
8 proc. pożyczka złota —
5 pr. obl. m. Warszawy złotych 41,25

4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotych —

Giełda akcyjna

Bank Dyskontowy 9,85
Bank Polski 81,50—81—81,25
Bank Przem. Warsz. 0,13
Bank Handlowy 3—3,10
Bank Zachodni 1,40
Bank Przem. Lwow. 0,17
Cerata 1
Puls 4,10
Siła i Światło 23
Cukier 3,05—3,35—3,15
Węgiel 69—68
Lilip 15,65—15,60
Ostrowieckie 8—7,75—7,90
Starachowice 2,18—2,16—2,18
Borkowski 1,33—1,27—1,30
Żegluga 0,13—0,14
Kijewski 0,18
Brown Brevier 1,50
Czersk 0,30
Wysoka 3
Cegielski 13,50
Modrzewów 3,90
Rudzki 1,12
Żyrardów 11—11,05—11
Haberbusch 65—64,50

Notowania złotego.

W dniu 4 grudnia 1926 r.
Za 100 złotych:
Londyn 43,50
Zurych 57,50
Berlin 46,385—46,865
wypł. na Warszawę 46,58—46,82
Katowice 46,455—46,695
Poznań 46,455—46,695
Gdańsk 57,05—57,20
wypł. na Warszawę 56,95—57,07
Wiedeń czeki 78,40—78,90
banknoty 78,60—79,60
Praga 374,24
Paryż —

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 4 grudnia — (Pat) Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich: 100 złotych polsk. 57,05—57,20
czek na Londyn 24,98.—
Telegraficzna wypłata na:
Warszawę 56,95—57,07
Berlin 122,572—122,658

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 4 grudnia (Pat) Zamknięcie giełdy:
Londyn 122 —
N. York 25,15
Włochy 10,9,50
Szwajcaria 4,85—
Belgia 350.—
Hiszpanja 583,144
Holandia 670 —
Szwecja 10,06
Szwecja 671,50
Praga 74,50
Rumunia 15,75
Niemcy 598.—

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 4 grudnia — (Pat.) Zamknięcie giełdy:
Nowy-jork 484,29,32
Holandia 12,15,18
Francja 122,75 —
Belgia 54,57,50
Włochy 11,57
Niemcy 20,59,14
Szwajcaria 25,15,50
Hiszpanja 51,86
Portugalia 2,55
Danja 18,21.—
Szwecja 18,17,50
Norwegia 19,02
Helsingfors 192,62.
Wiedeń 54,40
Praga 165,75
Warszawa 45,50

Sytuacja na rynku walut obcych i akcji nie wykazuje większych zmian

Wczorajsze posiedzenie giełdy walut obcych w Warszawie przyniosło poważną zwykłą kursu franka francuskiego (35.90). Kurs dolara utrzymany został na dotychczasowym poziomie.

Na łódzkiej giełdzie dolarami obracano po 9.005, przyczem dokonywane obroty są nadal bardzo niewielkie i tak np. w dniu wczorajszym wyrażały się sumą nie przekraczającą 8 tysięcy dolarów.

Na prywatnym rynku walut obcych w Łodzi ujawniła się słaba tendencja dla dolara. Kurs wynosił 9.00 w placeniu 9.01 w oddawaniu. W Warszawie prywatny kurs dolara nie uległ żadnym zmianom i tak, jak i poprzednio, wynosił 8.99 w placeniu 9.00 w oddawaniu. Bank Polski ofiarował za dolara zł. 8.95.

Na rynku akcji uwidacznia się nieco mocniejsza tendencja dla akcji.



POLSKA AGENCJA REKLAMY FRANCISZEK KRAJNA

Od olimpiady — do olimpiady

Czego nie osiągną własnym wysiłkiem to zdobędą dolarem

Sensacją olimpiady paryskiej, były bajeczne wprost zwycięstwa przedstawicieli Nowego świata, oraz sławne rekordy fińlandczyka Nurmiego. Wtedy to, mimo szeregu niespodziewanych klęsk gwiazdzistego sztandaru, w biegach płaskich, amerykańskie zatriumfowały w lekkiej atletyce przed Finlandą 253 punktami przeciw 166; również i w pływaniu amerykańskie stanęły na niedoścignionych dla innych narodów wyznacznikach, zdobywając 216 punktów na ogólną ilość 419 możliwych mając przytem zdobytych 13-cie mistrzostw olimpijskich, na ogólną liczbę 17-tu. Oprócz tego dominujące stanowisko zajmują oni w boksie, w strzelaniu, w europejskim rugby, są jedynymi dziś godnymi przeciwnikami Kanady w hockeju lodowym, a w tenisie nie mają sobie równych. Doroczne rozgrywki o puchar Davisa, to jeden nieprzerwany łańcuch zwycięstw tenisistów amerykańskich, uświęcony od szeregu lat zdobyciem pucharu.

Tak było przed dwoma laty, lecz dziś w połowie drogi do dziewiątej olimpiady, amsterdamskiej, sytuacja dziwnie się zmieniła na korzyść państw europejskich, które nie tracąc drogiego czasu szykują się do tego decydującego spotkania. Zaiste, dziwne są te zmiany. Pierwsze niepowodzenie Ameryki, notowane w lekkiej atletyce i pływaniu, t. j. właśnie w tych dwóch gałęziach sportu, na których amerykańskie opierały swą wielkość, jest jakgdyby jej groźnym zachwianiem się.

Rekord w biegu na 100 mtr. zabrał Paddockowi Niemiec Koenig przez swe 10,3 sek., 400 mtr. wydarł im w Paryżu Liddell, 800 mtr. Peltzer. Są to niewątpliwie bardzo bolesne przegrane, jednak jeszcze gorzej dla yankesów przed stawiają się interesy w pływaniu.

Jeszcze do niedawna, na 48 rekordów światowych, uznanych przez F. I. N. A., 30 należało do Ameryki a to dzięki sensacyjnym zwycięstwom Weissmuellera. Dziś pozostały mu tylko wawrzyny sławy na 100 y., 100 m., 150 i 300 y. i nic więcej. 200 metrów należy dziś do japończyka Takaishi, natomiast począwszy od 300 mtr. w górę, wszystkie rekordy należą już do fenomenalnego szweda, Arne Borga. Przy uwzględnieniu ostatnich wyników pozostaje Ameryce z dawnych 30 rekordów tylko 20. Wspomnieć tu jeszcze musimy o

rekordzie sztafetowym 4 razy 200 m. zdobytym przez Japonię, gdyż klęska ta, jako drużynowa, jest najbardziej znamienita.

Sukcesy tenisistów amerykańskich zostały również obecnie bardzo poważnie zagrożone przez rakiety francuskie. Trzy pierwsze miejsca na mistrzostwie U. S. A. r. b. zdobyli francuzi. Lacoste i Borotra jednogłośnie uznani zostali za królów rakiety a Cochet i Brugnon niewiele im przecież ustępują. Niezrównani dotychczas tenisisci amerykańscy Tilden, Richards i Johnston zostali zepchnięci na drugi plan. Rozpatrując szanse Ameryki w przyszłych rozgrywkach o puchar Davisa, warto przytoczyć zapatrywania się Tildena. Mianowicie król tenisa założył się o... 50 dolarów, twierdząc, że amerykańskie ponownie zdobędą cenny puchar. Minimalna, jak na stosunki amerykańskie suma zakładu się przemawia zbyttno za wiarą Tildena w szanse Ameryki w roku przyszłym.

Od ostatniej olimpiady Ameryka niema nowych zdobyczy do notowania. Ani w kolarstwie, ani w szermierce, ani w piłce nożnej, nie zdołali jeszcze yankesi dorównać europejczykom. Tylko twarde trzymają się oni w boksie i zdaje się, nie prędko jeszcze znajdzie się w Europie taka pięść, któraby zdolna była powalić zaatlantycznych mistrzów.

Po dwu latach role znacznie się zmieniły. Dawniej sport amerykański był dla nas niedoścignionym wzorem, teraz Europa produkuje rekordy a Amerykanie nabywają je za drogie pieniądze. W ten sposób zjednali Nurmiego, Ritole, Arne Borga, Zuz. Lenglen, Hoffa, a w dalszym ciągu pertraktują o Wiedege, Peltzera, Michela i innych.

Szczególne uwagę zwrócili Amerykanie na piłkę nożną. Przygotowując się do olimpiady 1928 roku, za pomocą wszechpoteżnego dolara pozyskują najlepszych graczy europejskich. Dzięki tej metodzie pozostali za oceanem najlepsi gracze Hakoahu, Sparty, a oprócz tego cały szereg gwiazd wiedeńskich udaje się ooczno po złote runo. Ostatnio najlepsi gracze Amatorów — Hierlaender i Tandler, na skutek starań związku amerykańskiego w wielkiej tajemnicy opuścili Wiedeń.

Jednak o zmierzchu sportu amerykańskiego trzeba wyrażać się bardzo ostrożnie. Pamiętać trzeba, że Amerykanie zwykle przed olimpiadą tają swe wielkie wyczyny, a nawet często rozpowszechniają fałszywe pogłoski o zastraszającym spadku formy swych gwiazd. Wystarczy przypomnieć przedolimpijskie plotki o chorobie serca Weissmuellera, o złamaniu nogi przez Paddocka i t. p. W.

Dział urzędowy Ł. O. Z. P. N.

Spis klubów należących do łódzkiego Z. O. P. N.

- Klasa „A”:**
1. Łódzki Klub Sportowy Łódź, Piotrkowska 108, tel. 108.
 2. Klub Turystów Łódź, Kilińskiego 145.
 3. Łódzkie Tow. Sport.-Gimn. Łódź, Wodna 19, p. Francman Wł.
 4. S. S. Union Łódź, Przejazd 7.
 5. R. T. S. Widzew Łódź, Rokicińska 54.
 6. Wojskowy Klub Sportowy Łódź, Konstantynowska 62-64 ko-szary 31 p.S.K., por. Kuźnicki St.

- Klasa „B”:**
7. Ł. S. G. Siła Łódź, Piotrkowska 165, p. Dressler jnr.
 8. Grono Miłośników Sportu Łódź, Abramowskiego 20, p. Rakowski W.
 9. Ł. T. S. Szturm Łódź, Sienkiewicza 71, p. Nikel B.
 10. Ł. S. G. S. Hakoah Łódź, Południowa 6.
 11. Pabjan. Tow. Cyklistów Pabjanice, f. Krusche i Ender, p. Borowski.
 12. Tow. Sport. Proсна Kalisz Kościuski 17, Gimn. Zw.
 13. Zgierskie Stow. Gimnastyczne, Zgierz, 1 Maja 22, p. Sallin F.

- Klasa „C”:**
14. S. S. Pogoń Łódź, Żeromskiego 152, p. Grohman B.
 15. S. S. Rapid Łódź, Piotrkowska 145, p. Berthold A.

16. Ł. S. G. S. Hasmona Łódź, Cegielniana 66, p. Joskowicz Abr.
17. Ł. K. S. Kadimah Łódź, Piotrkowska 20.
18. Ł. Z. T. S. G. Bar-Kochba Łódź, Południowa 11.
19. Ł. K. S. Samson Łódź, Zawadzka 5 Dom Ludowy.
20. P. K. S. Burza Pobjanice, Moniuszki nr. 19, p. H. Liebsch.
21. Ł. K. S. Neszer Pabjanice, Warszawska 29, p. Praport S.
22. Rudzkie Tow. Sport.-Gimn. Ruda Pabjanicka, Zielona nr. 18, p. Lachman H.
23. T. G. Sokół Zgierz, Magistrat, p. Seweryniak.
24. K. S. Korona Radomsko, Tow. Metalurgiczne, p. Wirfel.
25. K. S. Concordia Piotrków Huta Klara, p. Patke R.
26. Kaliski Żyd. Kl. Gimn.-Sp. Kalisz, Wiejska 14.
27. Moszczenicki Klub Sport. Moszczenica.
28. T. G. Sokół Zduńska-Wola, Kościuski 9, p. Pawłowski F.

- Członkowie nadzwyczajni.**
29. Stow. im. J. Słowackiego Łódź, Rokicińska 91.
 30. K. S. Radogovia Łódź, Zgierska 85, Stow. Spoż.
 31. Koło Sport. Prac. Banku Polskiego, Łódź, Kościuski 14.
 32. Policynny Klub Sportowy, Łódź, Żeromskiego 88.
 33. Kaliski Klub Sportowy Kalisz, Zakład Lecznicy Park.
 34. R. K. S. Jutrzenka Kalisz, Wrocławska 20, p. Solnik H.
 35. Konstantynowski Klub Sp. Konstantynów pod Łodzią.
 36. Zgiersk. Żyd. G. S. T. Makłabi Zgierz Średnia 20.
 37. K. S. Orleń Zgierz, Łeczycka nr. 9, p. Czerwiński H.
 38. Klub Sport. T. U. R. Zgierz, Kilińskiego 5.
 39. Kl. Sport. S. M. W. im. A. Mickiewicza Zgierz, Piłsudskiego 28.
 40. K. S. Zjednoczenie Pabjanice, Zamkowa 39, ks. Musiał K.
 41. Staporkowski Klub Sport. Staporków.

Zawody w „szczypiorniaka”



Jak wiadomo, podczas wojny światowej cały sport polski znalazł się pod bronią i to przeważnie pod komendą marszałka Piłsudskiego. Kwitły tam różne sporty, ale piłka nożna i lekkoatletyka przeważały. Na pozycji stałej pod Polską Górą zbudowali legionisci kilka boisk i grali na nich w piłkę nożną jak za dawnych dobrych czasów. Drużyny legionowe były b. silne, najsilniejszą z nich była Legja, od której się wywodzi obecna warszawska Legja. To też, gdy legjony wróciły z frontu i przebywały na wypoczynku, lub reorganizacji, drużyny legionowe nie raz były najlepsze drużyny cywilne. Poniosła kilka porażek warszawska Polonia, przegrała z Le-

gią nawet Cracovia w silnym składzie z Kalużą, Cikowskim, Gintlem i t. d.

Gdy przyszły czasy obozów, Szczypiorna, Benjaminów, sport pozostał nadal osłodą twardej doli żołnierskiej. W Szczypiornie powstała gra, polegająca na kombinacji futbolu z piłką ręczną, która pod nazwą „szczypiorniaka” rozpowszechniła się w Polsce. Jest to obok palanta jedyna gra polskiego pochodzenia i choćby tylko z tego powodu zasługująca na rozpowszechnienie.

Na ilustracji naszej oglądamy drużyny stołeczne A. Z. S. i Szk. Zamoyskiego, które rozegrały właśnie mecz w „szczypiorniaku”.

Hiszpania — Węgry

Po długich pertraktacjach sfinalizowanie zawodów międzypaństwowych Hiszpania — Węgry doprowadzone zostanie nareszcie do skutku. Będą to rewanżowe zawody za porażkę, jaką ponieśli w rb. węgry na własnym gruncie (0:1) dzięki fenomenalnej grze bramkarza Zamory.

Reprezentacja węgier wyrusza z Budapesztu dnia 7 grudnia, skąd przez Paryż uda się do Madrytu, gdzie dnia 15 grudnia rozegrane zostaną zawody między reprezentacją Węgier (zawodowców) i Madrytem. W czwartek, dnia 16 bm. węgry wyruszą do Vigo gdzie dojdą do skutku zapowiedziane zawody rewanżowe. Do spotkania tego odpowiednio przyszykowaną drużyną węgierską przywiązuje wielkie znaczenie, dbając o swoją opinię najlepszych piłkarzy Europy, zechce pomścić porażkę odniesioną w pierwszym spotkaniu. Gracze Hungarji i Sobarii, którzy będą brali udział w tych zawodach pozostają nadal w Hiszpanji, gdyż drużyny ich odbywają obecnie tournée po Hiszpanji. Rezultatu tego sensacyjnego spotkania oczekuje Europa z wielkim i zrozumiałym zainteresowaniem.

Za przykładem Rigoulota



Madame Violette Morris.

podnoszenia ciężarów znów został szerszym kołem publiczności przypomniany. Młody siłacz zadziwił świat swymi rekordami, które na wzór Nurmiego lub Arne Borga poprawiał zdnia na dzień. Mecz jego z Cadnem i Alzinem oglądały tłumy publiczności, słowem dzięki niemu podnoszenie ciężarów weszło w modę.

Ze moda ta dotarła nawet do „płci słabej”, dowodem tego nasza ilustracja, Madame Violette Morris, której laury Rigoulota spać nie dają, chwyciła za ciężary wzmocniała swe bicepsy, aż uży skała miano najsilniejszej niewiasty świata.

Prócz podnoszenia ciężarów madame V. Morris interesuje również lekkoatletyka. W rzucie dyskiem ma najpoważniejsze rezultaty.

Jeżeli tak dalej pójdzie, t. j. gdy kobiety poczną nas dystansować w sportach ciężkich, mokrzych i lekkoatletycznych, to mężczyźni wezmą się do „sportów lżejszych, jak roboty szydełkowe poruszenie. Dzięki jemu sport kilimkarstwo itp.

FUCHS
Piotrkowska 50
— Telef. 21-56 —

FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

Najlepszy
podarunek
gwiazdkowy

Jedyny higieniczny i oszczędny Odkurzacz Elektrolux

jest dziś przy długoterminowej spłacie dla każdego dostępny.
Dla rozpowszechnienia metody sprzątania **Electrolux'em** urządzamy w mieszkaniach bezpłatne odkurzania

ELECTROLUX Łódź, Piotrkowska 53
tel. 44-66, 45-45 i 49-49. 6855



Jedwabna Manufaktura Bernard Dobrzyński S-cy

ul. Piotrkowska Nr. 10

poleca się Sz. Klijehteli przy
zakupach gwiazdkowych

Wielki wybór
wszelkich towarów
jedwabnych.
Ceny najniższe!

6775

Szmechel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100, filja 160.

Wyprzedają

zimowe ubiory. We wszystkich oddzia-
łach ceny niższe, prawie do połowy.

250 Palt damskich

z weluru, satyny lub angielsk. towaru,
dawniejsza cena do **125,-**
teraz tylko **38,- 48,- 58,- 68,-**

200 Palt damskich ostatnie fasony na
watainie 85,- z prima rypsu 100,- z futrza-
nym kołnierzem i mankietami 140,- i 125,-

6887

Księgi handlowe

wszelkiego
rodzaju oraz

Dzienniki amerykańskie

w różnych formatach z własnej i równo-
cześnie na większą skalę urzędowej
fabryki, poleca z gwarancją za trwałość
oprawy

— SKŁAD PAPIERU —

A. J. Ostrowski, Łódź,

Piotrkowska 55 ::: Telefon 354 i 3540.

Księgi ze specjalną linjaturą (szematy) oraz
wszelkie roboty drukarskie wykonywa się w naj-
krótszym czasie.

FILHARMONJA

DZIŚ, o g. 12-iej w południe

PORANEK MUZYCZNY

Orkiestry Filharmonicznej

DYRYGUJE:

BRONISŁAW SZULC

gra

skrzypek
IGNACY

WEISENBERG

W CZWARTEK, dn 9 grudnia o
godz. 8,30 wiecz.

odbędzie się

drugi i ostatni wieczór
tańców klasycznych i
charakterystycznych

Wykonawczyni programu:

Maryla GREMO

Młodziutka artystka-tancerka

Przy tor-
tepienie: **Dora Gremo.**

Biletu na powyższe koncerty nabywać można
w kasie Filharmonji. 6952-1

Dr. med.

M. GLAZER

ul. Zielona 6.

Telefon 45-49.

Chor. skórne

i weneryczne

Przym. od 8-9 1/2

12-2 i od 7-8 w.

Dr.

H. Szumacher

choroby skórne i

weneryczne.

przyjmuje codzien-

nie od 5-7 i pół

po poł. w niedzie-

le i święta od 11-1

6-go Sierpnia 1.

(Benedykta). Tel.

48 62. 927-2

Dr. med.

F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Telefon 57-45

Choroby skórne i

weneryczne

godz. przyjęć od

9 do 11 i od 5

do 7 i pół Panie

od 5 do 6 wiecz

Dr. med.

PRYBULSKI

Choroby skórne

i weneryczne

leczenie światłem

(Lampa kwarcowa)

i promieniami Ro-

entgena.

Przyjmuje od 9-2

i od 4-8

Dla pań od 4-5 od-

dzialna poczekal-

nia.

Zawadzka № 1,

tel. 25-38.

6463-10

Dr. med.

Zelińska

Akuszery, choroby

kobiecy, wenerycz-

ne (pyłaczka u ko-

bieci); porady dla

kobiet ciężarnych.

Przym. od 1 i pół

do 1 i od 4-7.

Piotrkowska 84.

BIBLIOTEKA

GROSZOWA

WARSZAWA, MONIUSZKI № 11,

POLECA

POWIEŚCI FILMOWE

bogato ilustrowane fotogra-
fiami z filmów:

Czerwony Błazen — A. Błazew-

skiego (168 stron)

Ben-Hur — L. Wallace, 2 tomy.

Ostatnie dni Pompei — E. L. Bul-

wer — w tłumaczeniu E. Belmonta.

Manon Lescaut — X. Prévost. Prze-

kład Boy-Zeleńskiego.

Czarny Orzeł — (Dubrowski) A. Puszkina

w tłumaczeniu A. Langego.

Indyjski Grobowiec — Thea Harbou.

Kurjer Carski — J. Verne.

Nędznicy — W. Hugo, 8 t.

Ryszard — Lwie Serce — W. Scott,

4 tomy.

Tom 95 gr., w prenumeracie 75 gr.

6721-5

TYLKO

9 Piotrkowska 9

1 p. fr. tel. 47-09

J. NASIELSKI

POLECA:
WIELKI WYBÓR

MEBLI

po cenach konkurencyjnych

Na najdogodniejszych warunkach.

Uwaga: żadnej filij nie posiadam.

Lokal 12 pokojowy

na parterze, ewentualnie na I piętrze

poszukiwany od zaraz

w okolicach Piotrkowskiej, Zachodniej, Wólczan-
skiej i Gdańskiej; na odcinku między ulicami
Piotrkowską i Zamenhofs. Oferty do administra-
cji „Głosu“ sub „S. J“.

6954-1

Lecznica „ZDROWIE“ lekarzy specjalistów

przy ul. Nowomiejskiej 3 (Wschodnia 13). — Tel. 37 76.

oczne	Dr. Krausz Dr. Stohodski	5-4. niedz. 10.30-11.30 10.30-12. niedz. 12-1
nerwowe i i umysłowe	Dr. Bronisław Frenkel Dr. Kłoszberg	12.50-1.30 prócz piątków 11-12 prócz niedziel
żołądka i kiszki	Dr. Aleksander Marnot	12-1, niedz. 12-1
wewnętrzne	Dr. Gibiański Dr. Kac Dr. Loevy Dr. Kon Henryk	9.30-11.50, niedz. 9.30-11 12-2, niedz. 11-12 3-4.50, niedz. 1-2 pon. środ., czwart. i sob. 10-11, wtorki i piątki 6-7.15, niedz. 12-1
dzieci	Dr. Sołowiejczyk Ark. Dr. Maszłanka	10.30-12, 3.30-5 niedz. 12-2 1.30-2.50 niedz. 10.50-12 5-6.30 niedz. 9-10.30
chirurgiczne	Dr. Goldman Dr. Perlis	3.50-4.50 niedz. 8.50-10.30 11-12.50, 6-7.50 niedz. 11-1
kobiece	Dr. Aronson Dr. Eigerowa	12-1, niedz. 12-1 poniedz., środy, czw. i sob. od 10.30-11.30 wtor. i piątki 1.50-2.30
nosa, gardła i uszu	Dr. Helman Dr. Rabinowicz	5.30-4.50 prócz niedziel 12-2, niedz. 12-2.
skórne i we- neryczne	Dr. Falk Dr. Sonnenberg	5-4, medz. 9-10 11-12, niedz. 11-12
Reumatolog	Dr. Keilson	5-
Analizy lek.	Dr. W. Kocan	

Wizyty na mieście. Szczepienie ospy. Naświetlania
(Lampa kwarcowa). Rentgenografia i zabiegi lekarskie.
Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie.
Lecznica czynna codz. od godz. 8.30 rano do godz. 8 w.
w niedziele od g. 8.30 r. do 2 pp.

Przychodnia „SANITAS“

Lecznica lekarzy specjalistów i

gabinet lek.-dentystyczny

CEGIELNIANA 29, telef. 44-51

czynna od 9-iej rano do 9-iej wieczór.

PORADA 3 zł.

Wizyty na mieście. Dyżury nocne. Stała po-

moc akuszeryjna. Poradnia dla matek. Szczep-

ienie ospy. Zastrzyki. Elektroterapia. Lampa

kwarcowa. Roentgen. Analizy. 6947-1

Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie.



25 proc. taniej wszel-
kie pierwszorzędne systemy
maszyn do pisania i liczenia
nowe oraz okazjone.
Również zamiana i kupno ma-
szyn. Taśmy, kalka i wszel-
kie przybory.
Nauka pisania na maszy-
nach. Warsztat reperacy-
cyjny dla wszystkich sy-
stemów.

Adolf Goldberg

Andrzeja 1, I-sze piętro. Telefon 37-54.

Podarek Gwiazdkowy

Najwspanialszym podarkiem gwiazdkowym jest bez-
wątpienia **piano lub fortepian** ze znanej i
taniej firmy

„LYRA“ wł. E. Weillbach,

Piotrkowska 82 (w podwórzu) Telefon 41-96

Na składzie znajduje się duży wybór nowych

jak i używanych instrumentów w dobrym stanie

jak znanych zagranicznych tak i krajowych firm. 6920



OSTATNI
1
DZIEŃ

Tylko dziś i jutro „OSTATNIE DNI POMPEI“

Dla udostępnienia najszerszym sferom naszego miasta obejrzenia powyższego arcyfilmu
Ceny miejsce na wszystkie seanse niższe.

Wszystkie miejsca balkonowe 1 złoty
Wszystkie miejsca parterowe 2 złote

Początek o godz. 3-ej, 5.15, 7.30 i 10 wiecz.

KURSY KOSMETYKI PRAKTYCZNEJ
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6 m. 3. front, I-sze piętro.
Pielęgnacja twarzy i ciała. Masaże. Zapisy uczenie codziennie od 11-12 rano. Kurs trzymiesięczny. 6940-1

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6 m. 3. telefon 43-63.
Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odżywcze. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektryzacja. Elektroterapia. Solux. 6941-4

Do wynajęcia
w nowowbudowanym domu, Gdańska 12, rozmaite
mieszkania
ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami oraz
sklepy.
6866-5
Zgłoszenia w naszym biurze przy ul. Ogrodowej 17.
Sp. Akc. Wyrobów Bawełnianych
J. K. POZNAŃSKI.

Duża tkalnia
towarów bawełnianych kolorowych, na prowincji, poszukuje doświadczonego
majstra do krochmalni.

Oferty z podaniem warunków wnieść pod „Krochmalnik“ do Administracji „Głosu“. 6807

Wózki dziecięce, łóżka metalowe, materace do meblowych łóżek. „Patent“. Najdogodniej i najtaniej w skł. fabryczn.
„Dobrapol“
Piotrkowska 73 w podwórzu 6955-5

„FORD“
oryginalne części zamienne na składzie
Ceny najtańsze
Jen. repr. **„BERSON“** Łódź
Narutowicza 16, telefon 28-50

KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA
D-ra med. S. DRUEBINA
6-go Sierpnia 15/17 (Benedykta), telefon 53-10.
Po gruntownym remoncie klinika została uruchomiona. Przyjmuje się chore na porody i operacje na I-sza i II-gą klasę. Godziny przyjęć od 10-12. 6886-3

PROSZEK DO BOŁU GŁOWY
KOWALSKINA
LABOR CHEM-FARMAC
„AP. KOWALSKI“
WARSZAWA, Miodowa 5

Pierwszorzędny damski zakład krawiecki
M. ROZENCWAJG
ul. Wschodnia 40.
Polecam na sezon jesienny i zimowy najnowsze modele paryskie, jakoteż przyjmuję kostiumy i palta. Za kostium 35 zł, za palto 25 zł. Pracownia kuśnierska na miejscu. Wykon. solidne. Proszę się przekonać.

OGŁOSZENIE.
Wszyscy, którzy czują się pokrzywdzeni przez **podrabiana Joska Fajnera** Gdańska 23, (członek gminy Starozakonnych i rady Szkolnej), zechcą we własnym interesie zgłosić się do W. Bielousa Nowo-Zarzewska Nr. 17, (skład apteczny). 6739-1

Dyplomowana Pracownia Gorsetów
Anny Laferskiej
w Łodzi Piotrkowska 132 I-sze p. front
Piotrkowska 182 parter front.
Poleca na **Wyprzedaż Gwiazdkową** wszelkiego rodzaju pasy, paski, paseczki, biustonosze i t. p. po znacznie niższych cenach.

Zwracać uwagę na nazwę „KOWALSKINA“.
ZNACZKI POCZTOWE
Całe zbiory, kupuję i płaci najwyższe ceny
TADEUSZ GUTMAN, Łódź
ul. Zawadzka Nr. 23. 6927
UWAGA: Stale kupuje obiegowe znaczki w większych ilościach. Od 10-12 i 4-7 wiecz.

Krzesła dębowe,
stoły, kozetki, szafy, otomany, materace, oraz wszelkie meble tapicerskie poleca na warunkach dogodnych
Zakład meblowo-tapicerski i dekoracyjny
M. Bimke, Wschodnia 47
6872 Nr. tel. 36-75.

MEBLE
pojedyncze oraz kompletne urządzenie poleca najtaniej i najdogodniej tylko znana solidna firma
I. M. TERKELTAUB
12 Narutowicza 12
w podwórzu tel. 34-18.

Istniejąca od roku 1906
firma JÓZEF HÁJEK
w związku z rozszerzeniem lokalu handlowego przeniosła z dniem 24-go listopada 1926 r. swoje biuro i skład mieszczące się dotychczas przy ul. Piotrkowskiej 273 do nowego lokalu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 82, front I piętro, telef. 32-40
Specjalność właściwej jej branży:
inlety, purpury, płócienka pościelowe, fartuchowe, koszulowe i prześcieradłowe, drelichy, zefiry, pepity i chusteczki poleca jak najlepszej jakości i po umiarkowanej cenie.
Sprzedaż hurtowa.
6915

Atelier Artistique de Chapeaux
Narutowicza 3 front II piętro
Stale w kontakcie z „Maison Alphonsine“ w Paryżu
Poleca **MODELE ZIMOWE.**

Dr. med.
GNACY MARGOLIS
Choroby oczu
Zachodnia N: 57.
Przyjm. od 12-2 i od 7-8 w 6942-3

Teatr świetlny
„NOVOŚCI“
W roli głównej — akrobata amerykański **JOHNNY HINES**
Nad program **Szampańska komedia** w 2 ch aktach.

Ostatnie 2 dni
ŻYWY KABEL
Wielki sensacyjny dramat cyrkowy w 8-ju aktach
ANONS! Następnym progiem od wtorku 7-go grudnia muzyka i śpiewy z opery „Pajace“ wykonane przez p. Z. Ulasa. 6922

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE
LEKCJE
poszukuje rutynowany nauczyciel, absolwent praw. Oferty sub. „Pierwszorzędna siła“ do „Głosu“. 6808-m
ANGIELSKIEGO
konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Piotrkowska nr. 152, m. 8, front, codziennie od g. 3-5 po poł. 6273-2
UDZIELAM
lekcji gry fortepianowej dla początkujących po przystępnej cenie. Gdańska 135 mieszk. 10. 6928
NIEMIECKIEGO
udziela gruntownie Niemiec. Cena przystępna. Zgłosz. od godz. 6-8, ul. 28 p. Strz. Kan. 43 m. 6. 6893
ABSOLWENT
uniwersytetu niemieckiego udziela lekcji języka niemieckiego. Ul. Narutowicza
MAJSTER TKACKI
Dessinateur) udziela lekcji w tym zawodzie. Lipowa 53 m. 13, front, III piętro. Informacje między 3-4 po poł. 6925

KUPNO I SPRZEDAŻ
SPRZEDAM
łóżeczko dziecięce i sześć krzeseł bardzo tanio. Ul. Piotrkowska 275 m. 32 6876
SPRZEDAM
tanie szafę, otomanę z lustrem, bielizniarkę i stół rozsuwany. Krucza 4 m. 18.
SPRZEDAM
maszynę mało używaną Singera. Piotrkowska nr. 291 mieszk. 19. 6883
PATEFONY
oryginalne firmy Holno-Werke, Berlin sprzedaje „Lyra“, Piotrkowska 82. 6919
DIWANY
perskie i smyrnańskie we wszelkich rozmiarach tanio do sprzedania. B. Wolf, Kilińskiego 77, tel. 50.59. 6894
FORTEPIAN
półkoncertowy do sprzedania. Narutowicza 25 m. 11. 6921
KUPIĘ
okazyjnie wysoki klubowy fotel. Telef. 49-79. 6896
FUTRO
męskie nowe do sprzedania. Karola nr. 3 m. 11. 6895

KUPUJĘ
oraz sprzedaje różne meble, dywany, futra, garderobe, maszyny do szycia. Płace najwyższe beny. Gdańska (Długa) 44, front w sklepie, dojazd tramwajami 6 i 8 6720-8-k
SPRZEDAM
łóżka żelazne z materacami (częściowo nielutowane), toaletkę, stół i t. d. Kilińskiego 159 m. 3. 6902
MASZYNY
do szycia „Bürgera“, Piotrkowska 82, w podwórzu. 6897
MEBLE
na raty pojedyncze i komplety, gwarancja kilkuletnia. Odświeżanie, zamianę. Stolarska, Lubelska nr. 6, przy Napiorkowskiego. 6650-2-k

LOKALE I MIESZKANIA
POKÓJ
piękny, frontowy, umeblowany, przy rodzinie, solidnemu panu do odnajęcia. Piotrkowska 200, mieszk. 5. Wiadomość od 2-3 i od 8 wieczór. 6875
POKÓJ
umeblowany lub dwa do wynajęcia z osobnym wejściem. Przejazd 14, II piętro, front. Salon ubiorów. 6881

„GIEŁDA PRACY“
POWAŻNA INSTYTUCJA
bankowa poszukuje korespondenta z językiem angielskim. Wymagania skromne. Oferty do administracji niniejszego pisma pod: „Instytucja bankowa“.
POTRZEBNA
panna-żyd. do 4-letniego chłopczyka. Zgł: Al. I Maja 41 m. 41, prawa olic. godz. 10-1 po poł. 6898
ŚLUSARZ
samodzielny, znający dobrze roboty kowalskie, poszukuje pracy. Of. do „Głosu“ pod „Ślusarz“. 6911
PIELEGNIARKA
z dobrimi referencjami, bardzo skromnych wymagań pojedzie z chorą osobą do Zakopanego. Oferty do „Głosu“ ala „Siostry“. 5914-2
DZIELNY AKWIZYTOR
przyjmie przedstawicielstwo na artykuły codziennej potrzeby w Województwie Południowym. Łaskawe zgłoszenia proszę adresować: A. Frydrych, Kosów-Poleski, ulica Nadrzeczna 43. 6858
TAPICER
dekorator poszukuje pracy; przerabia ze starego tapczany, kozetki, materace, krzesła, zakłada firanki, portjery i najmodniejsze dekoracje po bardzo niskich cenach. Uwaga! Tylko Cegielniana nr. 64 m. 9. 69007

DONIESIENIA ROZM.
PIANINA
piękną „Arnold Fibiger“ kupujcie u reprezentanta. Chodkowski, Sienkiewicza nr. 25. 6923-3
PRZYSTĄPIE
do spółki z kapitałem zł. 10-15.000 i współpracą. Szczegółowe oferty sub-„Korzystny interes“ do „Głosu“. 6923
POWIĘKSZAM
desenie na filet; nadeszły najnowsze wzory francuskie. Kon, Nowomińska 4
NA WYPŁATE
obuwie, galanteria, manufaktura, ubiory na miarę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro. 6929
ZAGUB. DOKUMENTY
ZGUBIONO
paszport wydany w Łodzi i książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łódź na nazwisko Moszek Hecht. 6910-3
RAJMAN AUGUST
zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź. 6847